

Sobota 18. września 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Po wyborach genewskich.

Sezon wielkich procesów. - Kradzież 7000 złotych.

POS. OLSZOWSKI W GENEWIE.

Berlin. 16. września. (Pat) Poseł polski Olszowski na telegraficzne wezwanie ministra spraw zagranicznych Zaleskiego wyjechał wczoraj wieczorem do Genewy.

KURATOR POLESKI.

Warszawa. 16. września. (AW) Kuratorium poleskie obejmuje p. Żegarski, wizytator szkolnictwa powszechnego w Ministerstwie Oświaty, pochodzący z Pomorza i pracujący od 2 lat w ministerstwie.

NIESOLIDNOŚĆ FIRM WĘGLOWYCH.

Warszawa. 16. września. (AW) Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymuje codziennie liczne zażalenia na firmy węglowe, głównie górnośląskie, z Włoch, Szwecji, Danii, Holandji i Norwegii. Firmy te nie wykonują przyjętych na się zobowiązań, wobec czego Ministerstwo postanowiło z dniem 1. października zredukować przydział wagonów dla tych firm, a powstała w ten sposób nadwyżkę wagonów oddać do dyspozycji firmom solidnym. Pozatem firmy niesolidne pozbawione zostaną kredytu dyskontowego w bankach i wszelkich ulg.

CHOLERA NA LITWIE.

Berlin. 16. września. (Pat) Prasa donosi z Kowna o wybuchu epidemii cholery na Liawie gdzie w jednej miejscowości miało zachorować około 300 osób.

NOWE POŁĄCZENIE KOLEJOWE Z ROSJA

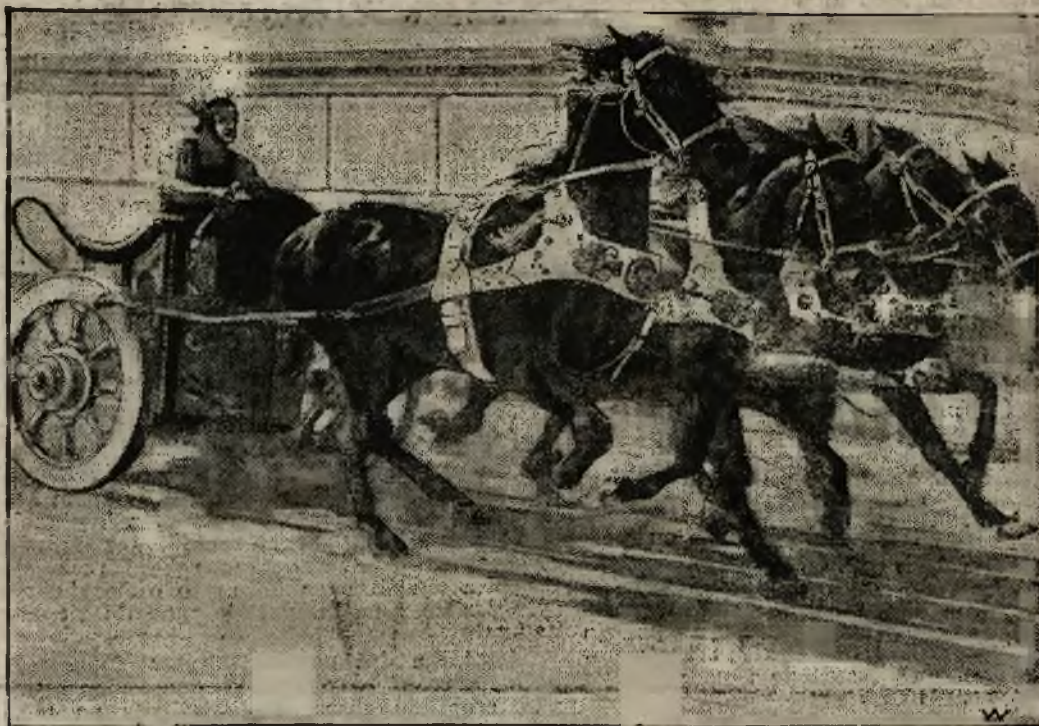
Warszawa. 16. września. (AW) Dnia 20. bm. Ministerstwo Kolei w porozumieniu z Komisarjatem komunikacji w Moskwie otwiera komunikację przez 6 punkt na granicy polsko-sowieckiej a mianowicie na linii Wilno-Mińsk przez Olechnowicze.

WŁOSKO-RUMUŃSKI TRAKTAT PRZYJAZNI.

Rzym. 16. września. (Pat) Mussolini oraz prezes rady Ministrów Rumunii Averescu odbyli wczoraj po południu ponowną naradę w czasie której ustalili wszystkie punkta postanowień włosko-rumuńskiego traktatu przyjaźni. Podpisanie traktatu ma nastąpić dzisiaj.

Medolan. 16. września. (Pat) „Corriere della Sera” zaznacza, że traktat włosko-rumuński nie zawiera wzmianki o kwestji Besarabji. Rumunja dojdzie — zdaniem dziennika — niezawodnie do wniosku, że w jej in-

Olbrzymi film.



W Ameryce wykończono obecnie nowy, olbrzymi film pt. „Ben Hur”. W filmie tym, który kosztował 4 miliony dolarów, zastosowane są najnowsze środki techniczne. Użyto przytem największych mas ludzkich, jakie kiedykolwiek widziano na filmie. Akcja przeprowadzona jest ściśle według powieści Lew Wallace’a. Film został zmontowany w okolicy Rzymu i w pracowniach Culver City w Ameryce. Rycina nasza przedstawia fragment z filmu „Ben Hur”: wyścigi na wozach.

teresie leży pozyskanie przyjaźni Włoch bez porozumienia z Rosją.

DEMONSTRACJE FASZYSTÓW CZESKICH

Praga. 16. września. (AW) Na zgromadzeniu faszystów, które się tu odbyło zjawił się b. szef sztabu generalnego gen. Gajda w uniformie. W dłuższym przemówieniu oświadczył on, że faszyci staną naprzeciw wszystkim, którzy nie zgodzą się na program faszystowski. Po przemówieniach zgromadzenie uformowali pochód, który ruszył w kierunku mostu Palacký’ego. Wznoszono okrzyki „niech żyje gen. Gajda”. Między policją, która usiłowała rozpedzić tłum a demonstrantami przyszło do krwawej bójki.

P. RACZKIEWICZ POZOSTANIE W WILNIE

Wilno. 16. września. (AW) Korespondent Ag. Wsch. dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że władze centralne na skutek stanowczego sprzeciwu p. Wład. Raczkiewicza porzuciły myśl ofiarowania mu województwa poznańskiego. P. Raczkiewicz pozostaje nadal na swym stanowisku w Wilnie.

SZKARLATYNA I TYFUS BRZUSZNY W ŁODZI.

Warszawa. 16. września. (AW) Płonica w Łodzi przybiera na sile. W ostatnim tygodniu zgłoszono 50 wypadków zachorowań. Wiele osób w mieście zachorowało na tyfus brzuszny.

Dzisiejsza Francja.

— II. —

Lewicowe rządy francuskie odbudowały w pewnym zakresie porozumienie z Anglią, zmieniły gruntownie ton swych wystąpień i sposób postępowania wobec Niemiec, wreszcie pod naciskiem Anglii weszły z nimi w układ, znany pod mianem traktatu Lokarnenckiego. Ale i te ustępstwa nie wystarczyły Anglii i stojącej za nią Ameryce. Oba te anglosaskie mocarstwa zapragnęły zmusić Francję do wyrzeczenia się jej marzeń o hegemonii w Europie, do znacznego zredukowania armji i w ogóle zbrojeń lądowych i morskich. Niezawodnym środkiem nacisku były w ich ręku długie wojenne Francji, których ma ona w Anglii blisko trzy miliardy, a w Ameryce przeszło sześć miliardów dolarów.

Francja używała z początku wszystkich środków i argumentów, aby tych długów nie płacić. Powoływała się na to, że zostały one zaciągnięte dla celów wspólnie prowadzonej wojny, że ona straciła ze wszystkich aliantów najwięcej zabitych i rannych, że znaczna część francuskiego terytorjum została przez wojnę zniszczona, że wreszcie Niemcy nie płacą swoich uszkodzeń. Wszystko to jednak nie pomogło. Rządy angielski, a jeszcze bardziej amerykański stały uparcie na stanowisku, że co się pożyczyło, to potrzeba oddać i aby zmusić Francję do uznania tych ogromnych długów, bez wszelkich zastrzeżeń, zaczęły giełdy londyńska, przede wszystkim zaś nowojorska wydatnie współdziałać przy spychaniu franka francuskiego w coraz głębszą przepaść.

Francja ujrzała się doprowadzoną do

ruiny i nie tylko przez swoich potężnych przyjaciół opuszczoną, lecz jeszcze przez nich gnębią finansowo i ekonomicznie. Nie dziwnego że w takich warunkach myśli pojednania się z Niemcami, a nawet zawarcia z nimi sojuszu gospodarczego i politycznego zaczęła we Francji zyskiwać coraz więcej wyznawców, tem bardziej że polityka niemiecka zrzęcznie ten kierunek ze swej strony podsycała.

Ta zmiana zaszła już tak daleko, że kiedy po Briandzie stanął na czele rządu koalicyjnego znowu nacjonalista Poincaré, także i on nie potrafił już rozpedzonego koła zawrócić wstecz, lecz musiał kroczyć dalej w raz wytkniętym kierunku.

Francja powoli, ale pewnie i widocznie idzie na ugodę z Niemcami. Przebudowuje swoją politykę na zasadzie nie wiecznej wojny ze swoim sąsiadem wschodnim, ale na zasadzie porozumienia z nim i daleko posuniętego współdziałania gospodarczego. Francja widzi w tem jedyny sposób wyzwolenia się z pod hegemonji swoich wiczyteli anglosaskich i odzyskania wobec nich samodzielności. Taka zmiana nie mogła nie pozostać bez wpływu także na kształtowanie się francusko - polskich stosunków. Francja z pewnością nie porzuci sojuszu z nami, nie opuści nas także w potrzebie i nie pozwoli Niemcom, aby pewnego dnia mogli sam na sam z nami się rozprawić, ale coraz niechętniej widzi naszą politykę, o ile zbyt wyraźnie zwraca się ona przeciw Niemcom. Stwarza to nową erę dla polityki polsko - francuskiej. — W przeciwstawieniu do dotychczasowej

prostej i jasnej staje się ona, odąd coraz trudniejszą sztuką balansowania na linie, wymagającą co raz większej delikatności, umiętności i zręczności obustronnej. — Mijemy nadzieję że, po naszej stronie znajdzie się to wszystko w takiej ilości, jakiej potrzeba, aby nasz sojusz z Francją, stanowiący podstawę naszej polityki środkowo - europejskiej, utrzymał w niezmienionej sile i sprawności.

List z Paryża.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

Paryż ludzi i Paryż zwierząt. — Słowo o faunie paryskiej. — Żubry nadsekwanskie. Gdzie należy szukać konia? — Ostatni mohikanin. — Apologia paryskiego fiakra. — Legendy o pasażerach. — O flegmatycznym milionerze i cierpliwym fiakrze (historja nieprawdopodobna).

Paryż, we wrześniu.

Gdyby pewnego, niekoniecznie pięknego, dnia tajemniczy, niewykryty bakcył unicestwił jednym zamachem całą „człowieczą” ludność wielkich miast, przypuszczam, że tętno życia w tych miastach bynajmniejby od tego nie wymarło, jak to sobie w ludzkiej swej zarozumiałości lubimy wyobrażać. Zmieniliby się jedynie, lub raczej wyszli na widownię inni tych miast mieszkańcy. Spostreżilibyśmy niewątpliwie wówczas po raz pierwszy te niezliczone tłumy zwierząt przereźnego kalibru, jakie zaludniają wspólnie z nami kamienne puszcze nowoczesnych miast, żyjąc do pewnego stopnia jakby na ich marginesie wobec naszej w nich hegemonji.

Namiastki tego wrażenia w stylu zgola wellsovskim dostarczyć może Paryż w okresie ferji wakacyjnych. Na tle białych, metafizycznych luk, jakimi świeci od miesiaca przeredzona letniami upałami do maximum

32

DR. ANTONI MARCZYNSKI

W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powieść współczesna.

Ciąg dalszy.

— Włec chodźmy... rzekł Hassan i zaprowadził obu gości do swego gabinetu... Ampla osłonięta abażurem rzuciła miły, przyjemny sноп światła na wytworną komnatę. Hassan podszedł do stojącej w rogu pokoju szafki. Kluczem dość niezwykłych kształtów otworzył środkową szufladę i podniósł jej dno. W spodzie ukazała się wcale obszerna skrytka. Zagiębniony we fotelu Niemiec ślecił z pod oka każdy ruch gospodarza. W jego rękach zamigotała wspaniała kolja dużych pereł. Bez słowa wręczył ją gościowi do oglądnięcia. Major brał w swoją dużą, rzytm włosem obrośniętą rękę, jedną perłę po drugiej i aż ośmiół z zadowolenia mięsił, zbyt czerwonymi wargami. A gospodarz coraz to nowe skarby bezcenne układał na stoliku przed zdumionymi gośćmi. Niemiec zaczął głośno wyrażać swój zachwyt:

— Wspaniała kolekcja, słowo daję. Zwłaszcza perły... Duży majątek w tem macie Hassanie el Khaldun...

— To własność naszego związku majorze... ja jestem tylko kuratorem...

— Eh, zbyttna skromność. Związek to pan. Wiem dobrze... Ale faktycznie perły są piękne. O ja się znam na tem doskonale. Nie jedną taką zdobycz przyniosło się z Belgji, czy Francji. Opowiem wam nawet, jeśli chcecie ciekawą swoją przygodę z miasteczka belgijskiego...

— Miałem kwatere, — zaczął major — u jakiegoś jubilera Holendra, którego syn walczył przeciwko nam w Legji Cudzoziemskiej. Nikt o tem nie wiedział, aż raz przychwyciłem list tego ptaszka pisany do ro-

dziców. Odraza przystawiłem staremu karabin do łba. Ot tak dla postrachu. Grubas zdreptał z przerażenia. Zrobił się wrzask, krzyk, prośby i nagle wpada jego córeczka, może trzynastoletnia dziewczynka i nuż prosić i błagać, bym ojcu życie darował. Powiadam wam, taka była śliczna i rozkoszna w swoim przerażeniu, że nie mogłem oczu od niej oderwać. Gdy stary pobiegł do schowku, by przynieść mi piękny zegarek z brylancami dla mojej „narzeczonej” jak mówił, chwyciłem dziewczynę za rękę i rzekłem: „Zrobisz wszystko co każę, to ojciec będzie żył”. Dziewczynka oczywiście zgodziła się bez namysłu...

W kilka dni później przerzucono mój pułk na front rosyjski. W przeddzień odjazdu, zrobiłem obszerne doniesienie na tego holenderskiego śledzia, że jest szpiegiem francuskim, że utrzymuje korespondencję z tamtą stroną frontu itd. itd. Z miejsca zabrano go wraz z żoną do więzienia. Została tylko mała, ze służącą. Sługę wysłałem na dwa dni, a z małą sam zostałem... Myślicie, żem ją gwałtem brał? Wcale nie, jeszcze mi wdzięczna była, bo jej przyrzekłem, że starych wypuszczę, skoro się za nimi wstawię. Żebyście wiedzieli jak ona całowała!! Spilem ją szampanem, oczywiście z piwnicy starego. Powiadam wam, że nago tańczyła na stole. Rano spakowałem się, zabrałem jeszcze to i owo z mieszkania na pamiątkę, raz jeszcze popieściłem się z małą i wio na kolej do mego regimentu. Ach powiadam wam raz jeszcze, że podobnie rozkosznego dziecka, nigdy w życiu nie miałem. Co za temperament wybujały! Uhuumm...

Major, aż rżał z uciechy na to słodkie wspomnienie...

Nie mógł rozróżnić, czy jego „doskonały kawał” rzeczywiście ubawił obu Arabów, czy też wywołał cokolwiek inne wrażenie. Hassan w mileczeniu układał wspaniałe okazy skarbcza związkowego, zaś na pół barbarzyński szejk, splunął wcale intensywnie, zapewne w dowód uznania dla Niemca. Ten

jednakże był już od chwili pod tak dobrą datą, że nie zauważył tych objawów „szacunku” i napełnił kieliszki, przyniesionem właśnie winem tuniskiem.

Obaj Arabowie, jako wierni wyznawcy koranu, nie tknęliby wina w lokalu publicznym, ale w towarzystwie niewiernego giaura i w ścisłym kółku, tępil z zapalem plyn przeklęty przez proroka. Major zachęcał do picia, chcąc uroczyście oblać swój odjazd z tych pięknych grot, które dzisiaj powtórnie szczegółowo zwiedzali. Nazajutrz rannym pościągami miał razem z porucznikiem von Thiedem, odjechać do Algieru, a stamtąd dalej. W Algierze miał odwiedzić przywódców tamtejszego ruchu narodowego.

W ciągu kilku godzin omówiono jaknajszczegółowiej przebieg powstania, które miało wybuchnąć, skoro tylko bracia szejkowie z południa wkroczą w granice „kolonii francuskiej”... Omówiono też dokładnie, sprawę przewiezienia porwanej Europejki. Według tego planu, pojutrze wieczorem zajedzie pod cysterny pożyczona od młodego Beja limuzyna, którą Hassan z Halefem odwiozą Irene przez Nefta dalej na południe, aż do oazy El Akras. Tu oczekiwać ich będzie szejk Ali ben Khabbel, który wyruszy jutro koleją do Tozeur i tam połączy się z całym swym orszakiem. Z Tozeur odwiezie dziewczynę bratu, oplakującemu wciąż swą pierwszą żonę Europejkę. Na jej białym grobie, w czarownej oazie Djebbel...

Imię młodego Beja dawać będzie pełną gwarancję, że w czasie podróży żadne ciekawe oko nie zaglądnie pod zapuszczone story limuzyny. Na to, nie odważyłby się nawet urzędnik francuski. Irene wytlómacza, że wiozą ją do jej rodziny, a gdyby była zbyt „głośna”, to można jej będzie zaaplikować jakiś środek nasenny...

We trzech ustalili plan przewiezienia Irene, nie pomijając żadnej nawet najbardziej nie oczekiwanej a możliwej niespodzianki.

(C. d. n.).

ludność paryska, coraz częściej i natarczywiej w polu widzenia samotnego przechodnia wynurza się co krok czarna, wasata morda księcia symbolicznej poezji francuskiej, wielkiego angorskiego kota, egzotyczny, wyszczerzony grymas mongola-buldoga lub zgola autentyczny i bynajmniej nie parowy koń.

Obfita i różnorodna jest zaiste fauna paryska.

Najrzadszym stosunkowo jej okazem, zwierzęciem, któremu najwidoczniej nie służy klimat wielkiego miasta, jest, jak się łatwo domyśleć, t. zw. koń. Jest on w faunie paryskiej gatunkiem conajmniej tak rzadkim, jak w naszej faunie rodzimej wymierająca generacja żubrów, z którą łączy go wiele cech wspólnych. O ile w Polsce po to, aby ujrzeć żubra, ciekawy przyjaciel zwierząt musi jechać aż do puszczy Białowieskiej, a i tam jeszcze dobrze się naszukać, o tyle w Paryżu na poszukiwanie konia jedzie się za zwyczaj kolejką podziemną w dzielnicę Etoile i Pół Elizejskich. Tam, w alejach, wiadących w stronę Lasku Bulońskiego, spotkać można nietrudno tego lub owego przedstawiciela tego wymierającego gatunku. Nie pasa się one oczywiście swobodnie na trawnikach Avenue de la Grande Armee, lecz defilują krokiem powolnym i dostojnym w kolji dyżel zeszłowiekowej dorożki, którą od dorożki naszych dziurawych jezdni odróżnia zasadniczo (symbol czasu) wielki przedpotopowy heznik, używany w swoim czasie do mierzenia przestrzeni w arce Noego, oraz usadowiony na koźle czerwono-nosy woźnica w czarnej pelerynce i takimi lakierowanym, wysokim cylindrze. Wehikuł ten ma swe zastosowanie praktyczne jedynie w lecie, rozwożąc po Polach Elizejskich i alejach Lasku Bulońskiego, tam i napowrót, amatorów wolnej przejażdżki. W zimie amatorów takich nie bywa i fiaker paryski najmuje się wówczas do przewożenia szaf, stołów, oraz innych sprzętów użytku domowego, występujących na widownię podczas przeprowadzek. Zdarza się oczywiście jeszcze niekiedy, nawet w naszej nie-romantycznej epoce, że jakiś przedstawiciel romantyzmu pieniężnego, oczywiście Amerykanin, rozsiadając się wygodnie w dorożce paryskiej, każe się wieść... na plac Wolności do Biarritz, jak to miało miejsce niedawno, lecz takie zarobki trafiają się, rzecz jasna, nie często i budować na nich egzystencję swoją i końską byłoby conajmniej lekkomyślnością. Naogół zresztą fiaker paryski, w odróżnieniu od innych istot, wyrzuconych siłą czasu poza nawias życia współczesnego, nie odznacza się bynajmniej zgryźliwością ani mizantropją, jest stworzeniem rozmownym, towarzyskim i, sądząc z nosa, oraz często nietrzeźwego stanu, — przepadającym za aperitifem. Odznacza się on ponadto w najwyższym stopniu enotą cierpliwości, tak rzadką w gorączkowym tempie wielkiego miasta. Wybitny pisarz francuski, Apollinaire, opowiada na ten temat zabawny fakt quasi-autentyczny:

Pewien starszy jegomość, milioner starej daty, posługujący się siłą tradycji jedynie fiakrami, wyjeżdżał na pewien czas do Ameryki. Przyjechawszy na dworzec fiakrem, pozostawił na nim swą walizkę i kazał mu poczekać, sam zaś udał się na dworzec dowiedzieć się, kiedy odchodzi jego pociąg. Trzeba trafić, że w chwili, gdy wszedł na peron, pociąg jego ruszał już z miejsca. Nie namyślając się wiele nad brakiem walizki, która, był tego pewien, fiaker, nie doczekawszy się jego powrotu, odwiezie do pałacu i tam zostanie zapłacony, milioner wskoczył do odjeżdżającego pociągu i pojechał. Fiaker jednak, któremu raz kazano czekać, — czekał cierpliwie. Minał dzień, tydzień, miesiąc. Pasażer po walizkę nie wracał. Fiaker żywił się w narażonej restauracji, spał w nocy w dorożce, a czekał cierpliwie. Czekał sześć miesięcy. Po upływie tego czasu, milioner, załatwiwszy swe interesy w Ameryce, powrócił do Paryża. Na dworcu, jak w dniu wyjazdu, oczekiwał na niego wierny fiaker z powierzoną mu walizką. Anegdota

twierdzi, że flegmatyczny milioner bynajmniej nie okazał się tym faktem zaskoczony. Kazał się odwieźć do domu i zażądał rachunku. Rachunek, obliczony od godziny, wyniósł na owe dobre czasy kilka tysięcy franków. Flegmatyczny milioner spokojnie wręczył fiakrowi należną kwotę, dodając do niej, tradycyjnym zwyczajem, 20 centimów napiwku. Tak uwieczniła fiaków paryskich i ich dziwnych klientów anegdota.

Zbyt wiele jednak miejsca poświęciłem w tym „zwierzęcym“ liście fiakrom, jako ta-

kim, którzy, aczkolwiek blisko spokrewnieni z pewnym gatunkiem fauny paryskiej, nie stanowią, wszakże, ściśle biorąc, jej części składowej. Dla dopełnienia obrazu tej swistej roli, jaką odgrywa zwierzę w kamiennym labiryncie Stolicy Świata, wypadnie za-trzymać się nad kilku jeszcze przedstawicielami Paryża zwierzęcego, do których postaram się powrócić w liście następnym.

Bruno Jasieński.

Ania jest konserwatywna.

STARY ZWYCZAJ ZAMYKANIA DŁUŻNIKÓW W WIEZIENIU, ISTNIEJE NADAL.

(1) Po dziś posiada Anglia swoje osławione więzienia dla dłużników. Nie są już tak ohydne, jak za czasów, gdy pisał o nich w swoich książkach znakomity powieściopisarz angielski Dickens, lecz dzieje się tak w dalszym ciągu, że za złożeniem 6 szylingów i 11 pensów, może i teraz wierzyciel uzyskać od władz rozkaz aresztowania swoich dłużników. Areszt taki rozciąga się na czas dłuższy lub krótszy, zależnie od sumy, winnej wierzycielowi.

Dłużnik może jednak skrócić trwanie aresztu, jeśli oświadczy gotowość płacenia; gdy jednak nie chce lub nie może płacić, siedzi tak długo, jak tego chce jego wierzyciel.

Więzień taki otrzymuje wspólną z innymi celę. Dwie godziny dziennie spacerują więźniowie w ogrodzie, który otacza budynek więzienny. Wolno mu nosić własną odzież i bieliznę. Praca w więzieniu jest obowiązkowa. (Wyplatają koszyki lub szyją worki). — Raz na tydzień otrzymują kąpiel. Jedzenie jest więzienne. Odwiedziny żony, dzieci, obrońcy prawnego dopuszczane są o każdej porze, oczywiście pod dozorem funkcjonariusza więziennego.

Podług statystyki w roku ubiegłym, — znajdowało się w londyńskim więzieniu dla dłużników 10.855 aresztantów.

Katastrofalna powódź w Japonii.

20.000 DOMÓW POD WODĄ. — 30 OSÓB ZABITYCH, 40 RANNYCH, 30 ZAGINEŁO.

(1) Miasto Hiroshima w Japonii, liczące 120.000 mieszkańców nawiedziło w nocy z 11. na 12. bm. straszne oberwanie się chmury. Burza z ulewным deszczem trwała aż do rana. Około 20.000 domów stanęło pod wodą. Podczas katastrofy 30 osób poniosło śmierć w falach, 40 osób zostało rannych odłamka-

mi spadających dachów, a trzydzieści osób gdzieś zaginęło.

Komunikacja kolejowa została przerwana. Skutkiem burzy nastąpiło w kilku miejscach oderwanie się ziemi, którą pochłonięło morze.

Czy człowiek pochodzi od małpy.

(BURZLIWA DYKUSJA NA KONGRESIE ANTROPOLOGÓW).

(1) Dnia 12. bm. obradował w Salzburgu kongres niemieckich antropologów. Jawili się uczeni o sławie światowej z wszystkich stron Europy i Ameryki. Austrię reprezentowało około dwudziestu specjalistów z dziedziny antropologii.

Sensację wywołał wykład profesora Westenhofera z Berlina. Uczony ten starał się obalić teorię Darwina o pochodzeniu człowieka od małpy, twierdząc, że człowiek jest

starszą od małpy formą ssaków, a nawet najstarszą.

Jakby bomba pękła w tem zgromadzeniu uczonych. Powstała gorąca dyskusja przeciw tej teorii. W końcu prof. Westenhöfer oświadczył, że na następnym kongresie antropologów raz jeszcze przedłoży ten swój referat.

Straszna katastrofa w kopalni.

Skutkiem eksplozji gazów zginęło 46 górników.

(c.). W miejscowości Clymer w Ameryce zdarzyła się straszna katastrofa w kopalni węgla. Skutkiem nadmiaru gazu w kopalni nastąpił nagle wybuch, który momentalnie zniszczył całą kopalnię, zasypując pracujących w niej robotników. Zginęło ich ogółem 46-ciu. Oddziały ratunkowe

dokonywały wprost heroicznych wysiłków, ale uratowały zaledwie czterech górników, którzy leżeli bezprzytomni i przywaleni gruzami, ale jeszcze żywi. Odwieziono ich do szpitala w stanie bardzo groźnym. Przy wydobywaniu trupów rozgrywały się koło kopalni rozdzierające serce sceny.

Głośny bandyta w kąpieli siarczanej.

OJCIEC JEGO POWIESIŁ SIĘ ZE ZGRYZOTY. — ZACHWYTY REPORTERA NAD KOLEKCJĄ OBCIĘTYCH PEJSÓW.

(Od naszego korespondenta).

Czerniowce, we wrześniu. Na ustach mieszkańców Bukowiny coraz częściej pojawia się nazwisko Nikulicy. Słynny ten bandyta zaimponował wszystkim swą bezprzykłądną odwagą i sprytem. O jego bezczelności świadczy fakt, że ścigany przez całą sforę żandarmów i wojska, onegdaj najspokojniej pojawił się w znanej miejscowości kąpielowej Jakobeni i nawet wziął kąpiel siarczaną, podczas gdy całą okolicę, zwłaszcza zaś olbrzymie lasy sąsiednie, żandarmi przetrząsali krok za krokiem — nadaremnie. Nadomiar Nikulica zakpił sobie z pościgu,

gdyż wystosował do zarządu zdrojowego pismo wyrażające uznanie dla kąpieli siarczanych w Jakobeni, oraz drugie podobnej treści — do żandarmerji.

Ojciec Niculicy, poważny i poważany gospodarz w pobliżu Dorna Watry, którego od czasu, jak jego syn stał się rozbójnikiem, ciągle nachodzą żandarmi, nie mogąc przenieść ich ciągłych sekatur, odebrał sobie życie, wieszając się na strychu.

Jeden z dzienników w Cluj (Koloszwar) wysłał swego reportera, który zdołał odszukać Nikulicę i został przezeń gościnnie przy-

Z Ligi Narodów w Genewie.



Dr. Benes i jego sekretarz udzielają dziennikarzom wywiadu po konferencji.

jety. Entuzjastycznie opisuje on swój pobyt w namiocie bandyty, pełnym broni, świętych i bezeonych obrazów. Uwagę jego zwróciły zwłaszcza liczne peruki, służące do charakteryzacji oraz cała kolekcja... obciętych pejsów żydowskich. Zachwycony tem wszystkim, ugoszczony baraniną i mamaligą, reporter ów szeroko rozpisuje się o „romantycie zbójckiej” i sławi Nikulicę jako bohatera

narodowego. Toteż jedno z pism bukaresteńskich ironicznie zauważa, że nie pozosta-

je nie innego, jak zaproponować p. Niculicę przyjęcie mandatu do parlamentu.

13-letnia poskromicielka olbrzyma.

W obronie mat i mała dziewczynka stoczyła zwycięską walkę z groźnym napastnikiem.

(c) Dzienniki amerykańskie rozpisują się z uznaniem o dzielności 13-letniej dziewczynki, Polki, Zosi Czarneckiej, w Nowym Jorku. Do mieszkania rodziców jej wtargnął niejaki Carl Dean, olbrzymi, sześć stóp mierzący, a 200 funtów ważący marynarz. W trakcie wynikłej sprzeczki zwymyślał on ojca i uderzył matkę.

Obecna przytem Zosia, widząc to, porwała stojącą w korytarzu butelkę od mleka i uderzyła intruza w głowę. Dean się zachwiał, dziewczynka mu poprawiła tak, że marynarz upadł na kolana, wyciągając rę-

ce dla pochwycenia dziewczyny. Wtedy Zosia pochwyciła leżącą na stole patelnię i jednym ciosem ubezwładniła intruza.

Gdy zjawiała się policja, zastano Deana w stanie nieprzytomnym. W kilka dni potem stawiono go przed sędzią śledczego. Wygląd marynarza wzbudził ogólne zdumienie. Głowa jego tonęła w bandażach i wyglądał jakby stoczył walkę z jakimś mistrzem atletyki o tytuł szampiona ciężkiej wagi. A urządziła go tak 13-letnia dziewczynka.

Nowy sezon w teatrach polskich.

(c) W teatrach polskich wro już wszędzie praca pod flagą nowego sezonu. Prym w ruchu teatralnym wzięcie oczywiście Warszawa. Teatr Narodowy, którego dyrektorem objął Jan Lorentowicz, zainaugurował sezon „Słubami panieńskimi” Fredry, a we czwartek wystąpił z premierą „Snu srebrnego Salomei” Słowackiego w inscenizacji Teofila Trzcńskiego. Teatr Polski wystawił na otwarcie sezonu „Nadzieję” Heijermansa, a Teatr Mały przygotowuje „Kłatwę” Wyspiańskiego. W Teatrze Letnim grają „Córke króla czekolady”, w Teatrze Fredry „Pana Goldhaba”, w Teatrze Odrodzonym na Pradze „Kaskę Karjatydy” Zapolskiej. Do istniejących teatrów dramatyczno-komedjowych

przybywa z dniem 18. bm. nowy teatr Cwiłińskiej i Fertnera, który rozpocznie sezon komedią Zalewskiego „Oj mężczyźni”. Opera warszawska powtarza na razie dawny repertuar.

W Krakowie rozpoczęto nowy sezon w teatrze miejskim pod nową dyrekcją artysty Nowakowskiego „Księciem niezłomnym” Calderona-Słowackiego. Czynny jest nadto teatr Popularny, który gra obecnie „Krakowiaków i Górali” Kamińskiego.

Poznań ma trzy teatry. Opera rozpoczęła sezon „Straszny dwór” Moniuszki, w teatrze Polskim grają „Głuszcza” Krzywoszewskiego, a teatr Nowy prosperuje pod znakiem występów Junoszy Stepowskiego w „Azais” Erbena i komedji „Orzeł, czy reszka” Verneulle.

W Wilnie rozpocznie się sezon w Redu-

DR. KAZIMIERZ LEWANDOWSKI.

O „Śmierci wchodzącej przez usta”.

Ciąg dalszy.

U biednych pół biedy — u zamożnych tragedie potworne! Spełniają się słowa psalmu: Ci co się wywyższają będą poniżeni! Dlaczegoż to u biednych pół biedy? a u zamożnych cała? Bo biedni nie znają tych różnych skówek, śrubek, ćwieczków, guzików, spinek siodłek i mostków złotych i półmostków półzłoty, które się niby inkwizycją hiszpańską wbiła w żywe ciało zamożnych i wytwarzają odleżyny i rany ropiejące, słowem zakażenie ust a potem przeskakujące z ust do wnętrza ciała zakażenie ogólne. Oni, ci biedni mają co najwyżej trochę dziurek w zębach — to się da zaplombować; trochę korzeni — to się wyjmie; dziaśła chore — to się wyleczy i spokój! U zamożnych dopiero szaleje w całej grozie orkan zakażenia! Wszystkie ich biżuterie zębowe to pozłacany grób, wart zaiste pędzla Wereszczagina, przed którego obrazami kobiety mdlały! To pracownia bakteriologiczna, jakiej nie znaleźć na całym obszarze medycyny! To istne pułapki zakażenia ze szlachetnych metali, świecące w dzień i w nocy, jak próchno; to robaczki świętojańskie, wydające odstraszczałą woń i zatrzymujące powietrze. I to się w zgnitym uśmiechu pokazuje na kora-lach kwiatowych, to się z dumą obnosi po balach i rautach, to się nazywa kultura! — Boże się pożał!...

I grzmi dalej oskarżenie Huntera: Najcięższe wypadki anemji i chorób żołądkowych i chorób kiszkiowych i serca i nerek i stawów spotykamy u chorych z tymi zębami, biżuterjami! Czasem już w kilka tygodni po ich założeniu! Ubrał dentysta tych ludzi dosłownie i w przenośni. A taka choroba jest ciężka, bo te złote kajdany wżerają się w kość głęboko, a że są niebolesne, więc tem groźniejsze, bo krzykiem bólu nie wołają o pomoc. Milcząc rujnują zdrowie.

„Oto są skutki amerykańskich arcydzieł” woła Hunter! O! raczej by je nazwać „ogrodem udurzeń”, pokraczną architekturą dla żywca torturowanych! I już na tem miejscu trzeba powiedzieć, że stosunek zęba do ciała jest ścisły, jak między guzikiem a dziurką, ząb to część żywego ciała, nabity nerwami, poprzecinany i podrutowany gestą siecią przewodów krwionośnych, tkliwy, czuły, przeczułony, nietykalny! A tu go kraja, okuwają, pilują, szlifują, zamurują, odetną przy płym światła, powietrza i śliny — musi zgiąć! I, zwłaszcza źle przez „dentystę” obsługowany, zgine! Kiedy po kilku latach otwiera się taki grobowiec Tutenkhamena — to z zęba ani śladu, tylko dzięki mięsu, polip złośliwy ślepem ślepem zezuje ku zdumionemu dentyście, nie znajdziesz nawet miejsca gdzie ongi ząb tkwił.

Półowa dzieci szkolnych, — sklamrzą statystyki, — choruje na zakażenie z zębów, migdałków i dziaśel pochodzące. Całe zastępy lekarzy walczą z temi chorobami a drugie zastępy kiepskich, niewyszkolonych, niby „dentystów” zakładają ogniska zakażeń w ustach, gwizdając na naukę i zdrowy rozum lekarski, byle handel szedł, byle rachunek wykazał jeszcze trzydzieści członów złotych zainkasowanych w dolarach lub po kursie dolara. Oni

to, ci niby dentyści rozsypują po świecie tę szarą, ziemistą cerę, a schorzenia, a narwice, a diabły!

Hunter to pisze, o Ameryce — lecz u nas czy jest lepiej? U nas jest stokroć gorzej! Te rope, którą fabrykują chore zęby i dziaśła, po tykasz bracie, ona wchodzi do żołądka i do jego gruczołów, wchodzi do płuc i niby plugawe robactwo rozchodzi się po całym ciebie kanałami naczyń krwionośnych. Nie mów hop! bracie! jeśli masz przeróżne mostki źle ustawione, a przecież jesteś zdrowy i ochoczy, zakaże nie ustne prędzej czy później cię dosięgnie i beknie! Ono draży w głąb, przechodzi z dziaśła w kość, przyjdzie zatrucie krwi, a nawet wrzody w sercu! — jak ta padnie! A przyczyna może być nawet tak znikoma, jak kiepsko założona plomba!

I oto teraz, przy końcu oskarżenia wywołuje Hunter słowo: sumienie! sumienność badania, sumienność leczenia, sumienność roboty! Bo najcięższe przypadki chorobowe były rezultatem złych zabiegów dentystrycznych! Najgorsze przypadki chorobowe znajdował w najbardziej pozłacanych ustach. Taka jest doniosła skarga Huntera!

Utrzymała się — niestety — wytrzymała huraganowy ogień protestów i ataków i obroniła się. Hunter ma rację. On pierwszy z taką siłą i głębią wskazał i zdemaskował „Śmierć” ona „wchodząca przez usta”.

(C. d. n.).

WINA RIEDLA

Podreczniki szkolne

dla szkół powszechnych, ś o d n i c h
i zawodowych — do nabycia
w Księgarni „KSIĄŻNICY-ATLASU”
S.A. Lwów, Czarnieckiego 12



Dyktator hiszpański Primo de Rivera.

cle nową sztuką Katerwy „Św. Franciszek”. Na razie gra tylko teatr Polski w sali Lutni, gdzie wystawiono „Spadkobiercę” Siedleckiego.

W Grodnie zainicjowano sezon „Wyzwoleniem” Wyspiańskiego w wykonaniu zespołu Reduty.

Na Pomorzu istnieje obecnie tylko teatr miejski w Bydgoszczy, który nowy rok pracy zaczął dramatem Morstina „Lilje”.

Z SALI SĄDOWEJ.

Walka o szyld na balkonie.

(d.). W rzeczywistości przy placu Krakowskim l. 4 na pierwszym piętrze lokal sklepowy, składający się z trzech pokoi i balkonu, zajmuje Dora Schweitzer. Ma ona tam skład i handel futer. Ale taki sam handel konkurencyjny w tej samej rzeczywistości na parterze, prowadzi Józef Buchbinder, przyczem rości sobie prawo do przybicia swego szyldu sklepowego na balkonie, należącym do sklepu Dory Schweitzer.

Gdy jeszcze w marcu 1925 roku Schweitzerowa nie zezwoliła Buchbinderowi na umieszczenie jego szyldu na tym balkonie, ten przy pomocy swego subiekta Stengla wtargnął gwałtem do jej lokalu sklepowego, przez okno wszedł na balkon i usiłował umieścić tam szyld, który mu malarz z dołu podawał przy pomocy sznura. Schweitzerowa wówczas wezwała Buchbindera, by opuścił jej lokal, a gdy on tego nie uczynił, zamknęła swój lokal na klucz i odeszła. Dopiero po trzech godzinach policja go wypuściła z tego lokalu.

Za to prokuratura oskarżyła Schweitzerową o zbrodnię gwałtu publicznego przez ograniczenie osobistej wolności, a wczoraj odbyła się rozprawa. Prowadził ją radca Świerczyński, oskarżał prokurator Sywulak, bronił adw. dr. Leon Knoll.

Po przeprowadzonej rozprawie, w czasie której obrona wykazała brak złego zamiaru, odparcie tylko gwałtu, a w dodatku

w lokalu prócz zamkniętych drzwi na klucz, były drugie drzwi, zamknięte od wnętrza na zakrętkę, które Buchbinder łatwo mógł wyjść na ulicę, Schweitzerowa dla braku istoty czynu została uwolniona od winy i kary.

Strzały do policjanta.

(d.). Przed zwykłym trybunałem okregowego sądu karnego, któremu przewodniczył radca Hoszowski, stawali wczoraj dwaj mieszkańcy wsi Bartatowa, a to Ostrowski i Stangret. Wedłu aktu oskarżenia w nocy pewien posterunkowy ścigał dwóch złodziei, z których jeden oddał do niego kilka strzałów. Gdy obu aresztowano pod zarzutem tej zbrodni, Stangret — jak to zeznał komendant posterunku Czarnuszka — w śledztwie przyznał się do czynu. Tymczasem obaj oskarżeni twierdzą, że do przyznania się zmuszono ich biciem i dano im do podpisania sporządzony protokół zupełnie nieprawdziwy.

Po przeprowadzonej rozprawie, w czasie której oskarżeni świadkami wykazywali swoje alibi krytycznej nocy i po przemówieniu obrońcy dra Szewczuka, trybunał obu oskarżonych uwolnił od winy i kary.

Falszywy dokument.

(d.). Wczoraj przed sądem odpowiadali Józef Dorot, robotnik, Szymon Eichel, kupiec i Stanisław Boćko, wszyscy z Lubaczowa, jako oskarżeni o wystawienie fałszywego dokumentu. Mianowicie Dorot, nie odbywszy służby wojskowej, chciał wyjechać na robotę do Francji. Aby uzyskać paszport, skradł dokument wojskowy Miłkołajowi Kuzykowi, uznanemu za niezdolnego do służby wojskowej. Blankiet świadectwa kwalifikacyjnego wypełnił mu i podpisał na nim wójta Eichel, zaś pieczęć gminną wybił mu Boćko, który jako krewny wójta miał do niej przystęp.

Jednak w Przemyślu Dorotowi nie wydano paszportu, gdyż powiedziano mu, że niezdolnych do wojska, a zatem chorowitych, do Francji nie wysyła się. Całe to fałszerstwo byłoby na jaw nie wyszło, gdyby Dorot nie był w nocy włamał się do mieszkania Voglowej. Tam go przytrzymało, a policja przy nim znalazła fałszywy dokument.

Za to Dorot został zasądzony na dwa miesiące więzienia, Boćko na tydzień aresztu, natomiast Eichel został uwolniony od oskarżenia. Rozprawę prowadził sędzia dr. Rupp. —

Ucieczka zarządcy sądowego kawiarni „Renesans”.

(d) Kawiarnia „Renesans” we Lwowie była w przymusowym zarządzie od całego szeregu miesięcy, a zarządcą sądowym ustanowiony został Leon Wohlman, były właściciel kawiarni „Hostynica”. W sądzie złożył on oświadczenie, że zarząd sprawować będzie bezpłatnie, mimo że prowadzenie takiego zarządu połączone jest z wielką stratą czasu i uciążliwe, gdyż lokal ten jest otwarty do godziny trzeciej w nocy.

Ale Wohlman miał w tem zupełnie inny cel. Porozumiał się z właścicielem realności Inlenderem, że nie będzie mu płacił czynszu i w ten sposób naraził właściciela kawiarni, obecnie aresztowanego za oszustwo Jana Leśniewicza, na skargę awizacyjną i utratę lokalu. Ponieważ taki proces długo trwa, Wohlman poradził Inlenderowi, by rumację przeprowadził na podstawie wyroku awizacyjnego, uzyskanego przeciw poprzednim najemcom lokalu, to jest „Spółce kucharzy”, którzy jeszcze przed rokiem z przedsiębiorstwa tego ustąpili i kawiarnię sprzedali Leśniewiczowi oraz Michalinie Jackowej.

W myśl tego porozumienia się Inlender wniósł do sądu o rumację mimo, że Leśniewicz uznał za lokatora i że proces awizacyjny przeciw niemu jest w toku. A gdy Inlenderowi na rękę poszedł także organ egzekucyjny, w łatwy sposób przeprowadzono rumację, która polegała na tem, że wyrugowano nieistniejące osoby, a kawiarnię zamknięto.

Wskutek zażalenia, wniesionego przez osoby interesowane, do prezydium sądu apelacyjnego, po przeprowadzonych dochodzeniach sąd unieważnił tę rumację odnośnie do Leśniewicza i polecił Wohlmanowi, by zarząd kawiarni nadal na rzecz wierzycieli

pod grzywną 1000 zł. lub aresztu do trzech miesięcy sprawował.

Ale cóż z tego. Nakaz taki istnieje tylko na papierze.

Osoby, które zawładnęły kawiarnią „Renesans”, dowiedziawszy się o treści uchwały, spowodowały, że Wohlman bezzwłocznie wyjechał za granicę. Toteż organ sądowy od 5. bm. nie może mu doreczyć wspomnianej powyż uchwały i złożył relację, że Wohlman wyjechał w niewiadomym kierunku.

Tymczasem kawiarnię miał rzekomo wydzierżawić niejaki Bronisław Winnicki, znany z afer karcjanych, i prowadzi ją w spółce z Pawłem Kleinem, zlecim właściciela tej realności Inlendera. Wywiesił już nawet swoją firmę, ale władza przemysłowa kazała ją usunąć. Natomiast, by wierzycielom umożliwić dochodzenie swoich roszczeń, zmienił nazwę kawiarni z „Renesans” na „Louvre”. Jednak zmiana taka jest niedopuszczalna, gdyż przeciw tejże zaprotestowała koncesjonariuszka kawiarni p. Lasocka, która wykupiła patent na kawiarnię „Renesans”.

Jak w dalszym ciągu sąd załatwi dziś głośną tę sprawę, okaże się za dni kilka. Wystarczy nadmienić, że szkoda, wyrządzona przez Wohlmana wierzycielom, wynosi około sto tysięcy złotych.

Wtajemniczeni opowiadają, że Wohlman uciekł do Czechosłowacji.

Nowy rekord pływacki.

Francuz Seo Michel przeplynał kanał La Manche w 11 godzinach.

(b) Francuz Seo Michel, znany z zawodów maratońskich, pobił wszystkie do

tychczasowe rekordy pływackie, a szczególnie rekord Niemca Vierköttera, który przepłynął kanał La Manche w 12 godz., 45 min. Seo Mich-el odbył tę samą drogę w 11 godzinach, 6 minutach.

Z Rady miejskiej.

Interpelacje. — Nowe nabytki gruntowe. — Podwyższenie podatku komunalnego od budynków. — Wydzierżawienie noszar miejskich wojskowości.

(c). Wczorajsze, pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady miejskiej miało jeszcze wyraźny charakter wakacyjny. Radni ściągali się tak powoli, że dopiero o godz. 7.15 zebrał się jakiś taki komplet i prezydent Neumann mógł otworzyć obrady, które toczyły się w tempie dość ospałym i przy słabym zainteresowaniu obecnych. Nawet sprawa podatku komunalnego od budynków nie zdołała rozgrzać temperatury na sali i przeszła bez wrażenia, choć przecież ta podwyżka obciąży znów obywateli miasta.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego r. Bogdanowicz interpelował prezydium w sprawie t. zw. „parku zabawowego” na tegorocznych Targach Wschodnich i zwróciwszy uwagę, że naciągano tam publiczność na gry hazardowe, prosił o zapobieżenie temu na przyszłość. Prezydent Neumann w odpowiedzi swej obiecał uczynić zadość temu życzeniu.

R. Zawojski znów poruszył sprawę zbiorników benzynowych na mieście i prosił, aby przy udzielaniu koncesyj na ustawianie takich zbiorników, zwracano więcej uwagi na bezpieczeństwo publiczne.

Po zaakceptowaniu przedstawionych przez r. Wereszezyńskiego zmian w składzie osobowym Wydziału miejskiej Kasy Oszczędności, przystąpiono do porządku dziennego.

Przyjęto najpierw, po krótkiej dyskusji, sprawozdanie z czynności Delegatów Rady miejskiej, poczem na podstawie referatu r. Höflingera załatwiono sprawę przyjęcia na własność gminy tytułem darowizny gruntu za rogatką Stryjską z pomnikiem poległych w obronie Lwowa i z ustawionym tam krzyżem pamiątkowym, przyczem gmina przyjęła na siebie obowiązek

konserwowania tych pamiątek po wieczne czasy.

W myśl referatu tego samego radnego uchwalono dalej zakupić w Dobrostanach część enklawy leśnej naprzeciw Zakładu wodociągowego, o obszarze około 3 morgów za cenę 2.648 zł.

Tak samo na wniosek tegoż referenta uchwalono podwyższyć podatek komunalny od budynków do wysokości 50 procent podatku państwowego od 1 stycznia 1927 roku. Przypuszczalny dochód z tego źródła wyniesie około 300.000 zł. i ma częściowo pokryć straty gminy z powodu ubytku dochodów z akcyzy. R. sen. Thullie przemawiał przeciw podwyżce, wskazując na przeciążenie ludności podatkami.

Uchwalono dalej po referacie r. Terenkoczego zakupić część gruntu t. zw. „Krusznik”, poczem r. Pohoryles referował sprawę wydzierżawienia Skarbowi Państwa 9-u kompleksów koszar miejskich dla wojska. Umowa obowiązuje na lat 10, czynsz dzierżawny ustalono na kwotę 180.000 zł. rocznie przyczem gmina ma obowiązek pokrywania kosztów adaptacji do wysokości 475.000 zł. Umowa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 r. Ze względu na potrzeby regulacyjne Rada miejska przyjęła rezolucję, aby starać się o uwolnienie baraków przy ulicy Kadeckiej i koszar taborów przy ulicy Balonowej. Również uchwalono rezolucję, aby przy adaptacjach uwzględniani byli przedsiębiorcy i robotnicy miejscowi.

W końcu r. ks. Szydelski przedstawił sprawę losowania posagów z fundacji Boczkowskich, poczem odbyło się krótkie posiedzenie tajne w sprawach personalnych, a o godzinie 8.15 posiedzenie było skończone.

wi 300 zł., przyczem zranili go na twarzy. Chaskłowi Maresie zrabowali pozatem 3 wonki i koguta wartości 20 zł. Na wozie tym jechali równocześnie Iwan Ciska, Katarzyna Maruń i Katarzyna Oleksiuk. Rabusie nie nagabywali ich, tylko nakazali im zachować się cicho.

W miesiąc później ta sama szajka napadła na kupców żydowskich Ożasza Feldmana, Berka Mondscheina, Kiwy Fischlera i B. Sobla, których poturbowano i obrabowano.

Oskarżeni wypierają się winy i wykazują swoje „alibi”. Do rozprawy powołano wielu świadków, toteż potrwa ona trzy dni.

Cicha spółka.

Sklep okradziony na 1500 dolar.

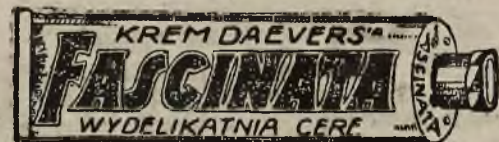
(d). Onegdaj Izidor Gorne, właściciel sklepu z towarami galanteryjnymi przy pl. Marjackim l. 8, zawiadomił policję, iż od dłuższego czasu giną mu ze sklepu rozmaite towary, przyczem podejrzanie rzucił na swego pomocnika handlowego Mojżesza Rottera, który właśnie wyjechał na święta do rodziców w Dmytrowicach. Wywiadowca Simon przeprowadził najpierw rewizję w mieszkaniu Simchy Wohimana, doróżkarza, u którego Rotter mieszkał we Lwowie i tu znalazł znaczną ilość towarów galanteryjnych, pochodzących z kradzieży w sklepie Gornego, przyczem kupiec ten rozpoznał owe towary jako swą własność.

W ślad za Rotterem pojechał wywiadowca Simon do Dmytrowic, gdzie znalazł cały magazyn skradzionych rzeczy u Gornego. W toku dochodzeń okazało się, że Simche Wohlmann i Maurycy Rotter stanowili spółkę, Rotter wynosił pod płaszczykiem ukryte rozmaite towary, a Wohlmann sprzedawał je dalej.

Obu spółników tego interesu aresztowano i odsławiono do więzienia sądu karnego przy ulicy Batorego.

Do tej pory obliczono, że Gorne ponosi stratę na 1500 dolarów.

▲ **NADESŁANE.** ▲



LAMPY KWARCOWE
po 360 złotych. — „Chirurgja” Lwów,
ul. Jagiellońska 15. 2432



Nabożeństwo żałobne
za duszę

śp. **ANIELI KISTRYNOWEJ**
i śp. **TADEUSZA KISTRYNA**

odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 9. przed-
rół. w kościele św. Mikołaja, na które zaprasza
Rodzina. 30651

Epilog strzeżaniny rewolwerowej w Bolechowie.

Stryj, 16 września.

O zamachu rewolwerowym w dniu 8-go września w Bolechowie, w wyniku którego student Zygmunt Marusyn z Sambora, został postrzelony przez asyst. leśnictwa Jana Heppa z Wołoskiej wsi, ad Bolechów, doniósł „Wiek Nowy” w numerze z dnia 10-go września. Owego wieczora śp. Marusyn w towarzystwie kolegi Pyka miał czatować na kol. Kuchara ze Lwowa, chcąc mu sprawić „lanie”. Nieszczęsny traf zarządził, że natknęli się na Heppa. Ten nie wiedząc o co się rozchodzi i sądząc się napadniętym, strzelił dwukrotnie, trafiając Marusyna w

brzuch. Ciężko rannego przewieziono do szpitala powszechnego w Stryju. Tu skonstatowano przedziurawienie jelit w kilku miejscach, chcąc więc ratować postrzelonego, przeprowadzono bardzo ciężką i żmudną operację, która jednak okazała się bezskuteczną, gdyż Marusyn zmarł 15 września w szpitalu.

Popołudniu o godzinie 16 ma się odbyć komisja sądowa, do której uda się sędzia śledczy p. Walter w towarzystwie protokolanta p. Hengera i dwóch lekarzy sądowych. —

Szajka rabusiów przed sądem.

(d) Przed ławą sędziów przysięgłych wczoraj rozpoczęła się rozprawa przeciw czterem rabusiom, którzy w powiecie gródeckim dopuścili się całego szeregu napadów rabunkowych.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Józef Romanowicz, 22-letni robotnik ciesielski z Ro-

manówki, Antoni Płoszej 19-letni zarobnik, Jan Pańko vel Sadowski, 28-letni zarobnik ze Stradca oraz Józef Kapusta 19-letni robotnik

Rozprawę prowadzi radca Dukiet, oskarża prokurator dr. Paklikowski, bronią adwokaci dr. Akser i dr. Szewczuk.

Według aktu oskarżenia powyż wymienieni napadli w styczniu br. na drodze z Janowa do Jaryny na jadących na wozie kupców, przyczem pod groźbą karabinu, rewolwerów, nożów i pałek, zrabowali Mozesowi Zindorfo-

Polska w Radzie Ligi Narod.

Trzyletni mandat z prawem reelekcji.

Prasa niemiecka stwierdza, że Polska odniosła świetne zwycięstwo.

Genewa, 16 września. (Pat.). Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Rady Ligi Narodów przeprowadzono wybory na miejsca niestale w Radzie. Udział w pierwszym głosowaniu wzięło 49 państw, wobec czego absolutna większość wynosiła 25 głosów. Wynik głosowania był następujący: Columbia otrzymała 16 głosów.

POLSKA 45.

Chili 43, Salwador 42, Belgja 41, Rumunia 41, Holandia 37, Chiny 29, Czechosłowacja 23, Persja 20, Portugalia 16, Finlandja 14, Irlandja 10, Urugwaj 9, Kanada 2, Estonia 2, Sjam 2.

Po zakończeniu głosowania przewodniczący Zgromadzenia Ninczicz oświadczył, że pierwszych 8 państw zostało wybranych do Rady, co do 9 miejsca musi nastąpić ponowne głosowanie rozstrzygające między kandydatami Czechosłowacja, Persja, Portugalia i Finlandja.

W wyniku drugiego głosowania Czechosłowacja otrzymała 27 głosów i została tym samym wybrana do Rady. Finlandja 11, Portugalia 7, Persja 4. Z kolei Ninczicz złożył życzenia wszystkim państwom, które otrzymały mandaty w Radzie. Następnie delegat Urugwaju odczytał oświadczenie, w którym Urugwaj występuje przeciw obecnym wyborom do Rady, dzięki którym pewne grupy państw otrzymały zbyt silne przedstawicielstwo w Radzie. Urugwaj wycofuje się z Rady po trzyletnim z nią współdziałaniu.

Zgromadzenie przystąpiło do rozdziału pomiędzy 9 niestających członków mandatów na okres trzyletni, dwuletni i jednoroczny.

Genewa, 16 września. (Pat.). Zgromadzenie Ligi Narodów przystąpiło po wyborze niestających członków Rady do wyboru trzech członków, którzy będą zasiadali w Radzie w okresie trzyletnim. Mandaty przyznano:

POLSCIE 44 GŁOSAMI.

Chili 41 głosami, Rumunji 30 głosami.

Dwuletnie mandaty przyznało zgromadzenie Holandji 47, Columbji 47, Chinom 43 głosami. Pozostałe państwa: Persja, San Salwador i Czechosłowacja otrzymały mandaty jednoroczne.

Polska przedstawiła następnie pisemną prośbę o przyznanie jej prawa reelekcyjności po upływie trzyletniego okresu. Przystąpiono do głosowania, na zasadzie którego

Polska otrzymała miejsce reelekcyjne 36 przeciw 8 głosom.

Pozatem oddano 4 białe kartki. W ten sposób Polska uzyskała większość 2 głosów.

Po ogłoszeniu rezultatu głosowania delegacja polska podziękowała Briandowi za życzliwe poparcie, dzięki któremu osiągnięto pomyślny wynik. Po tem zabrał głos Stressemann i oświadczył, że jest zachwycony rezultatem wyborów do Rady, która w obecnym składzie będzie mogła znakomicie pracować.

Posiedzenie Rady Ligi w nowym składzie.

Genewa, 16 września. (Pat.). Dziś popołudniu zebrała się Rada Ligi Narodów w nowym składzie. Wchodzi do niej 8 państw, które dotąd nie były reprezentowane. Są to: Niemcy, Polska, Rumunia, Chili, San Salwador, Kolumbia, Holandia i Chiny.

W dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów wzięli udział: Benesz (Czechosłowacja), jako przewodniczący, Briand (Francja), Chamberlain (Anglia), Stressemann (Niemcy), Scialoja (Włochy), wicehrabia Ishi (Japonja), de Brucker (Belgia), Mitileneu (Rumunia), Urrutia (Kolumbia), Guerrero (Salwador), Haohsin - Szo (Chiny), London (Holandia) i Zaleski (Polska).

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 16. września. (Pat.) Omawiając wyniki dzisiejszego głosowania w Genewie „Vorwaerts“ pisze, że Niemcy swój zamiar głosowania za przyznaniem Polsce półstałego miejsca w Radzie Ligi Narodów ogłosili już dawniej i w tym też duchu działała delegacja niemiecka. W głosowaniu nad reelekcją Niemcy oddali białą kartkę. Gdyby o reelekcję było się starało jeszcze inne państwo, np. Belgja, delegacja niemiecka mogłaby była głosować i za przyznaniem Polsce tego prawa. Ponieważ jednak ubiegała się o to prawo sama Pol-

ska. Niemcy uznali, że właśnie ta reelekcja miałaby charakter demonstracyjny, jako votum zaufania dla Polski, a do tego Niemcy nie miały powodu się przyczyniać. Dziennik socjalistyczny zapowiada, że fakt głosowania Niemiec za Polską jest wstępem do nowej ery przyjaźnej współpracy Rzeszy niemieckiej z jej sąsiadem na wschodzie.

„Berl. Tageblatt“ stwierdza, że Polska przez uzyskanie 45 głosów dla swego mandatu, odniosła świetne zwycięstwo moralne.

„Lokal Anzeiger“ wskazuje na dziejową doniosłość chwili, w której Niemcy i Polska wejdą dziś równocześnie do Rady Ligi Narodów. Sprawdziły się — pisze dziennik — nasze najsmutniejsze przewidywania i stwierdzamy, że delegacja niemiecka nie uczyniła nic, aby sprawie tej nadać inny obrót.

„Deutsche Allg. Ztg.“ wskazuje na uprzywilejowane stanowisko Polski podczas dzisiejszego głosowania, zaznacza jednak, że dzisiejsze zwycięstwo Polski ma charakter problematyczny. Tym votum zaufania ze strony Zgromadzenia — pisze organ nacjonalistyczny — marszałek Piłsudski nie potrafi jeszcze ustabilizować złotego, ani uzyskać pożyczki amerykańskiej. Należy oczekiwać, że Polska, rozwijając zdobycz dzisiejszego przedpołudnia, wzmoże swą propagandę.

Po wyborach genewskich.

Co sądzą w kołach Ligi o wyborze Polski. — Słowa uznania dla m. n. Zaleskiego i delegacji polskiej.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak donoszą z Genewy, wybór Polski na trzy lata z prawem reelekcji uważany jest w kołach Ligi Narodów za wielki triumf naszego państwa. — W każdym razie w obecnej sytuacji Polska osiągnęła maksimum tego, co dało się uzyskać. Delegacja polska otrzymuje zewsząd powinszowania z powodu wczorajszego sukcesu, a polityka ministra Zaleskiego spocyna się z ogólnym uznaniem.

Jak stwierdza „Kurjer Polski“, stanowiące stanowisko ministra Zaleskiego, utrzymanie w licznych poufnych konferencjach w Genewie, przy zachowaniu cierpliwej uwagi, taktu i rezerwy, a jednocześnie przy zrozumieniu interesów Ligi i przyszłości pokoju europejskiego, dla których to postulatów Polska poszła do ostatnich granic u-

stepliwości, odniosło obecnie całkowity triumf.

Według dalszego doniesienia tego piśma, duże wrażenie wywołała olbrzymia większość głosów, uzyskanych przez Polskę. Jest to zasługa roztropnej taktyki ministra Zaleskiego. Różnica pomiędzy prestigiem Polski w marcu, a obecnie jest ogromna.

Delegacja polska, po głosowaniu zaзначиła protokularynie, że nie zrzeka się wcale pretensyj do stałego miejsca w Radzie Ligi.

Minister Zaleski zaraz wczoraj wieczorem zasiadł w nowej Radzie, której przewodniczy dalej Benesz. Do Genewy nadechodzą z całej Polski depeche gratulacyjne z wyrazami uznania dla ministra Zaleskiego i delegacji polskiej.

Układ francusko-niemiecki w sprawie utworzenia trustu stalowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Kurjer Polski“ dowiaduje się, że w najbliższych dniach podpisanym zostanie w Genewie układ francusko-niemiecki w sprawie utworzenia trustu stalowego. Trust taki godzi bezpośrednio w interesy Pol-

ski. Na Górnym Śląsku i Czechosłowacji, co zbliżyć może przemysły tych krajów z przemysłem angielskim, którego interesy są sprzeczne z interesami nowo utworzonego trustu.

Okólnik premiera Bartla.

Posłowie będą mogli nadal wywierać presję na ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Podobno na skutek uwag i interwencji rozmaitych posłów, którzy skarżyli się, że niektórzy ministrowie unikają przyjmowania posłów i odkładają audjencje z nimi, premier Bartel polecił wydać okólnik, aby posłowie delegowani przez kluby byli przyjmowani przez mini-

strów bezzwłocznie. Okólnik ten przekreśla poprzedni okólnik obecnego premiera, wydany na początku urzędowania jego, gdy wrzała jeszcze walka z Sejmem, a który to okólnik polecał, aby posłowie byli traktowani na równi z innymi interesantami.

Cele misji profesora Kemmerera w Polsce.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Dzisiejszy „Kurier Polski” podaje kilka sensacyjnych szczegółów o celach misji profesora Kemmerera. Otóż — podobnie jak za pierwszym razem — profesor Kemmerer przybył do Polski głównie w interesach Banku Dillon, Read et Comp. Tutejsze sfery bankowe twierdzą, że Dillon,

wysyłając Kemmerera do Polski, spodziewa się poprawy nastrojów na rynku amerykańskim dla pożyczki polskiej z chwilą opublikowania raportu misji. Jeśli się w tym pod uwagę wielkie koszty pobytu misji profesora Kemmerera w Polsce, przypuszczenie powyższe wydaje się bardzo prawdopodobne.

Sezon wielkich procesów.

Komandor Bartoszewicz stanie wkrótce przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z). — Sezon wielkich procesów w Warszawie rozpocznie się wkrótce procesem przeciwko komandorowi Bartoszewiczowi, — który wraz z innym oskarżony jest o szereg nadużyć w marynarce wojkowej, popełnionych w chęci zysku. Do rozprawy, której oczekują z wielkim z interesowaniem — powołano 150 świadków.

Kradzież 7000 złotych z kasy zdrojowej w Żegiestowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Z Żegiestowa nadeszła tutaj wiadomość, że niewysile zeni sprawcy włamali się do budynku zdrojowego i po rozbiciu kasy zabrali z niej 5000

złotych gotówką z funduszy zdrojowych, a ponad 2000 złotych z funduszu składek na budowę kościoła.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 17. września 1926.

Wczorajszy kurs dolara osłabił nieco w porównaniu z dniem poprzednim i utrzymywał się przez cały dzień na poziomie 8.97 i pół.

Bank Polski utrzymał swój kurs płacenia bez zmian, płacąc 8.94 za noty i 8.98 za dewizę na New York.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej kurs dolara wynosił zł. 8.98 przy tendencji zniżkowej.

Giełda akcyjna była wczoraj widownią zupełnego braku zainteresowania, przyczem zaznacza się tendencja zniżkowa, zwłaszcza wobec zapadających świąt żydowskich, licząc się ze spadkiem kursów.

Na pogiełdzie niekótowanych transakcja w Gazach wsch. po 18 zł. i Banku Polskim po 85 zł. Wymieniono kurs: Gazy zachodnie 1.60 w oddaniu. Arma 55 gr. w płaceniu. Pozatem zupełny brak ochoty do kupna.

Zwyżka akcji na giełdzie warszawskiej.

WARSZAWA. (AW). Na wczorajszej giełdzie akcyjnej panowała silna zwyżka. Akcje osiągnęły 12% swej wartości

KONFERENCJA BRIANDA Z MUSSOLINIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Z Paryża donoszą, że francuski podsekretarz stanu Orndi otrzymał zlecenie przygotowania terenu dla odbyć się mającej konferencji Brianda z Mussolinim.

DEPORTOWANIE WIEŹNIÓW NA SACHALIN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Według nadeszłej z Moskwy wiadomości, rada komisarzy ludowych wydała dekret, przywracający deportowanie więźniów kryminalnych na Sachalin. Pierwotny dekret w tej sprawie był wydany przez pierwszy rząd rewolucyjny jeszcze w marcu 1917 r.

MINISTER ZALESKI WYJECHAŁ Z GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Minister Zaleski wyjechał wczoraj wieczorem z Genewy, udając się do jednej z miejscowości w Szwajcarii, gdzie przebywa jego żona. Po krótkim tam pobycie, m'n. Zaleski wrócił do Warszawy, zatrzymując się może w drodze na kilka godzin w Berlinie.

† Tadeusz Rybkowski



Małarstwo lwowskie poniosło bolesną stratę. Z szeregow jego uby wybitny i zasłuony da sztuki artysta, ś. p. Tadeusz Rybkowski. Zmarł w podeszłym już wieku, lecz do ostatnich dni życia był zawzięty i zapałem oddawał się ukochanej sztuce, której przez dziesiątki lat służył wiernie, z oddaniem i chlubą prawdziwą.

Urodzony w 1848 r. w Kielcach, ś. p. Rybkowski, po odbytych za granicą studiach i osiągniętych tam sukcesach, pracował przez pewien czas w Wiedniu, gdzie zażywał wielkiego miaru i popularności, a w ostatnim dziesięciu lat ubiegłego wieku osiadł we Lwowie. Tutaj od 1893 r. zajmował stanowisko profesora malarstwa dekoracyjnego w Szkole Przemysłowej, a jednocześnie uprawiał intensywną działalność malarską.

Stworzył długi szereg dzieł malarskich, większych i mniejszych, a specjalnością jego było malarstwo rodzajowe, w którym doprowadził do mistrzostwa. Znane są między innymi jego niezliczone szkice rodzajowe, odtwarzające sceny, typy i obrazy z ulic i przedmieść Lwowa, oraz fragmenty z walk polskich w czasie wojny światowej.

Ś. p. Rybkowski pozostawił żonę. Jedyny syn jego zginął podczas wojny pod Lwowem.

Cześć pamięci znakomitego artysty, prawego człowieka i gorącego Polaka! (c)

GLÓDÓWKA W WIEZIENIU ŁÓDZKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) W więzieniu w Łodzi wybuchła wśród więźniów politycznych głódówka. Trwała ona 48 godzin, gdyż zlikwidowano ją w związku z decyzją Ministerstwa sprawiedliwości, które uwzględniło niektóre żądania głodujących.

Lzienn karstwo, jako przedmiot nau- uc nia w szko ach wyższych.

Zarówno w Niemczech, jak w Anglii i w Stanach Zjednoczonych zdobywa coraz więcej znaczenia sprawa włączenia dziennikarstwa do przedmiotów nauczania w szkołach wyższych, jakkolwiek nauka ta wprowadzona została do uniwersytetów od brzo niedawna. Na wydziale dziennikarskim w uniwersytecie londyńskim liczba słuchaczy wzrosła od zeszłego roku z pierwotnych 53 na 74, przy czym charakterystyczne jest, że liczba studentek (43) przewyższa liczbę studentów. W Stanach Zjednoczonych po raz pierwszy otworzono fakultet dziennikarski w 1905 r. w Uniwersytecie w Wisconsin. Na początku bież. roku 200 docentów wykładało na 50 dziennikarskich fakultetach w Stanach przy ogólnej liczbie słuchaczy, przewyższającej 5 tysięcy; w uniwersytecie w Illinois wykłady były podzielone na ten sposób: na reporterstwo uczęszczało 300 studentów; na historię dziennikarstwa 2100; na kurs przygotowawczy 4500; na naukę reklamowania się 2700; na redaktorstwo 1500; na etykę dziennikarstwa 650; na dziennikarstwo prowincjonalne 450. Nadto są specjalne wykłady pisanie artykułów wstępnych, sprawozdań rolniczych, giełdowych itp. Pierwsza specjalna wyższa szkoła dziennikarska założona została w 1908 r. przy uniwersytecie w Missurii i podporządkowana mu w charakterze fakultetu.

Wykolejenie się wagonów koło Brz chowic.

(d) Wczoraj po godzinie drugiej popołudniu w kierunku Warszawy przez Rawę Ruską zdążył ze Lwowa pociąg osobowy. Gdy minął stację Brzuchowice nagle na trzecim kilometrze dwa środkowe wagony wyskoczyły ze szyn, skutkiem czego pociąg zatrzymał się na miejscu. Na szczęście z jadących osób nikt nie doznał choćby najmniejszego uszkodzenia.

Wkrótce zdołano wykolejone wagony z powrotem osadzić na szynach, poczem cały pociąg cofnięto na stację w Brzuchowicach, aby można zbadać tor oraz przyczynę tego wypadku. Stwierdzono, że oba wozy były pułmanowskie, a jeden z nich był wadliwie zbudowany i dlatego spowodował wyskoczenie ze szyn. Nadwreżony wskutek tego wypadku tor kolejowy naprawiono, poczem o godzinie 10 wieczór pociąg ten ruszył w dalszą drogę.

Na miejscu wypadku z inżynierami zjawił się nadinspektor Kluss, pod którego kierunkiem przeprowadzono badanie.

Wypadek z bronią.

(d) Przel dwoma dniami do J na Kranza, słuchacza praw, który przebywał w willi rodziców swoich w Brzuchowicach, przyjechał w odwiedziny kolega tegoż Aleksander Biliński, również prawnik, zamieszkały przy ul. Tarnowskiego l. 63. Wczoraj w południe obaj oni przygotowawali się do egzaminu. Kranz siedział na werandzie, zaś Biliński uczył się, leżąc w pokoju na otomanie.

W czasie tego Biliński wyjął z kieszeni mały, 6-milimetrowy rewolwer i zamierzał go odc yścić. Wyjął z niego naboje, lecz jeden pozostał w kutek jego nieuwagi. Gdy Biliński dalej rewolwerem manipulował, padł nagle strzał, a kula przeszła mu na wylot przez pierś.

Pierwsz j pomocy udzieliła mu lekarka

dr. Liljenfeldowa, poczem Kranz odwiózł Bilińskiego do szpitala we Lwowie. Tu kom. Batorski przesłuchał Bilińskiego, który sam przedstawił przebieg wypadku, jak to wyżej opisaliśmy.

Stan zdrowia Bilińskiego nie jest wcale gr zny.

Król rumuński miał się pogodzić z synem. Książę Ferdynand nie wraca do Bukaresztu.

(b) Dziennik angielski „Daily News” donosi, że w czasie pobytu swego w Paryżu w ciągu ostatnich tygodni, król rumuński Ferdynand pogodził się zupełnie z synem swoim, księciem Karolem. Królowa rumuńska ma się udać w tych dniach do Paryża, aby zobaczyć się z synem. Następnie wyjeżdża królowa do Stanów Zjednoczonych. Książę Karol nie zamierza obecnie wracać do Bukaresztu.

Ile wydają Amerykanki na kosmetyki?

30 milionów dol. dziennie.

(b) Amerykański departament handlu w Nowym Jorku ogłosił obecnie statystykę, z której wynika, że w roku 1925 wydano w Stanach Zjednoczonych 30 milionów dolarów dziennie na puder, szminkę i inne kosmetyki. Cyfra ta, podzielona przez liczbę ludności kobiecej Stanów dowodzi, że kobieta amerykańska wydaje trzy razy tyle pieniędzy na kosmetyki co na żywność.

HUMOR.

LeKarz.

— Pomyśl sobie, wuju, trzej moi pacjenci wyzdrowieli w ubiegłym tygodniu.

— Dobrze ci tak! Dlaczego się nie troszczysz o nich?

Poroniony!

— Chłopak, który się urodził Teście jes poroniony.

— Co też ty mówisz?

— Tak, brakuje mu ojca.

Spadek.

— Łaskawa pani ma wspaniałe włosy!

— Po no mojej matce.

— Zachowały się świetnie!

— Se, wus, nie możesz mi pożyczyć 10 złotych?

— Załuję bardzo, ale nie mam ich przy sobie.

— A w domu?

— W domu wszystko dobrze.

Kronika bieżąca.

18

WRZEŚNIA

SOBOTA

ryzm. kat.: Tomesza

† S. dni,

gr. kat.: Zacharii pr.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 17 bm. „Król Stefan”, dramat historyczny w 4 aktach Kaz. Brończyka.

Sobota 18. bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi...”

Niedziela 19. bm. o 3 pop. „Zaczarowane koło”.

TEATR NOWOSCI.

Piątek 17 bm. „Nitouche”.

Sobota 18 „Hrabina Marica” z Wawrzkowiczem.

Niedziela 19. bm. o 3 pop. „Orlow”

TEATR MAŁY.

Piątek: 7.30. „Azais”, kom. w 3 aktach.

Sobota: 7.30 „Azais”, kom. w 3 aktach.

Niedziela: 7.30. „Azais”, kom. w 3 aktach.

APOLLO: Marynarz na dnie morza (Buster Keaton), oraz Ratunku! Zostałam milionerką! (Bebe Daniels).

CHIMERA: Czy warto kachać?

FATAMORGANA: Romans hr. Orłowa, oraz jazda na gape

LEW: Młody Maharadża. (Rudolf Valentino, — dramat), oraz Klub starych młodzieńców (komedia).

MARYSIENKA: Krzyk w pustyni, oraz Harold Lloyd.

PALACE: Miljon dolarów (dramat). Miękkie serce (komedia), oraz Amors z nowym repertuarem

WPISY na wszystkie kursa do prywat. **Seminarjum z prawem publiczności**

ANNY RYCHNOWSKIEJ

Lwów, ulica Chorażczyzna 15

przyjmuje Dyrekcja codziennie od 10—12 i od 4—5.

KONCERT

zespołu artystycznego od niedzieli dnia 19. września codziennie od 5—8 w cukierni **J. Wahnouta**, ul. Tłeciego Maia 2. 30640

TEATR WIELKI wystawia dziś w piątek 17. bm., wspaniały dramat historyczny Kazimierza Brończyka: „Król Stefan”, który stale wypełnia widownie Teatru Wielkiego. Przejmująca gra artystów oraz świetna, stylowa oprawa dekoracyjna dramatu tworzą monumentalną całość artystyczną. W sobotę, 18. bm. powtórzona będzie kapitalna komedia współczesna Franciszka Langera: „Łatwiej przejść wielbłądowi...”, w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej, pod reżyserją p. Dobrzańskiego.

TEATR NOWOŚCI daje dziś, 17. bm. przepiękną operetkę Hervego: „Nitouche”, w wybornej — jak zwykle — obsadzie artystycznej, z p. Rapacką w roli tytułowej.

Jutro w sobotę ukaże się na scenie Teatru Nowości, dawno nie wystawiana, znakomita operetka Emeryka Kalmana: „Hrabina Marica”, z p. Miłowską w roli tytułowej i z nowozaangażowanym p. Marjanem Wawrzkowiczem — ulubieńcem publiczności, chlubnie zapisanym w pamięci lwowian z występów warszawskiego Teatru „Qui pro quo” — w roli hr. Tassilo Endrödy-Wittenberg. Inne czołowe partie spoczywają w rękach pp. Rapackiej, Kasprończowej, Zeli-chowskiej, Tatrzańskiego, Kowalskiego, Bojanowskiego, Szoslanda, Kopczyńskiego i in. pod niezawodną reżyserją p. Kuligowskiego.

KAZIMIERZ KAMIŃSKI. Niezmiernie ruchliwa i pomysłowa dyrekcja Teatru Małego przygotowuje dla teatralnej publiczności Lwowa prawdziwą niespodziankę. Oto na zaproszenie tej dyrekcji zjeżdża do nas genialny artysta, chluba sceny polskiej, aktor o europejskim rozgłosie, jeden z tych, którzy stanowią epokę w historii teatru: Kazimierz Kamiński. Lwów nie miał już bardzo dawno zaszczytu goszczenia tego niezrównanego mistrza, który jest obecnie chlubą sceny warszawskiej i jej czołowym fila-

Wielka wygrana i proces.

Spór dwoj a narzeczonych.

(b) Pewien agent policji w Kolonii zakupił wspólnie z narzeczoną los. Los ten wygrał ogromną sumę 120.000 marek niemieckich. Hojny agent ofiarował swojej narzeczonej całą sumę, jakkolwiek połowa wygranej należała do niego. Liczył bowiem na to, że wkrótce ożeni się z swoją narzeczoną.

Ale niebawem narzeczeni posp zeczali się i zerwali ze sobą. Obecnie agent żąda zwrotu połowy sumy. Narzeczona jednak odmawia, mimo że wedle przyjętego zwyczaj podarunki, ofiarowane w okresie narzeczeństwa, winno się zwracać w razie zerwania wzajemnych stosunków.

Proces trwa obecnie.

Zamiast zajaca — zastrzelili szofera.

Tragiczny wynik polowania z samochodu.

(b) W L-on (Francja) wydarzył się niedawno tragiczny wypadek. Kilku myśliwych wybrało się samochodem na polowanie. Nagle w czasie jazdy przebiegli drogę

zaąc. Jeden z myśliwych strzelił, ale tak nieszczęśliwie, że trafił w głowę siedzącego na przedzie szofera. Szofer zginął na miejscu. Myśliwego aresztowano.

rem. Kamiński grać będzie tytułową rolę w komedji wiedeńskiego autora Bahra pt. „Mistrz”, w której to roli jest istotnie mistrzem nie do naśladowania. Występy Kamińskiego rozpoczną się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

„AZAIS”. Kapitałna ta komedja grana przepysnie przez zespół Teatru Małego, co zgodnie podkreśliła prasa, utrzymana będzie na afiszu tylko do końca bież. tygodnia z powodu przyjazdu Kamińskiego.

TEATR BAGATELA. Świetna farsa pt. Pst! Pst! Pst! — rewja Hallo! Hallo! Hallo! z Masłową i B. Bronowskim na czele oraz bomba w 3 odsłonach „Ach taki” wywołują co chwila salwy śmiechu i huragany oklasków. Program ten grany będzie dziś po raz 7-my.

PREZYDJUM MAGISTRATU we Lwowie zawiadamia wszystkich interesentów, że od dnia 15. września br. protokół podawczy Magistratu mieści się w północnym skrzydle ratusza w parterze, drzwi Nr. 27.

III. ZJAZD FIZYKÓW POLSKICH odbędzie się we Lwowie w dniach 26—28. bm. Otwarcie Zjazdu w niedzielę 26. bm. o godz. 10 w auli Uniwersytetu. Posiedzenia naukowe 27. i 28. bm. o godz. 9, tudzież 26—28. bm. o godz. 16 w sali fizycznej Politechniki.

ZARZĄD SODALICJI MARJAŃSKIEJ inteligencji męskiej zawiadamia swych członków, że Zebrane miesięczne, pierwotnie odwołane, po usunięciu przeszkody, odbędzie się 20. bm. o godz. 7 wieczorem. Obecność wszystkich Członków bardzo pożądana.

NAUCZYCIELSKIE WYŻSZE KURSY. Ognisko lwowskie Związku PNSP. urzędują 2-letnie wyższe kursy z prawem publiczności z grupy: a) geograficzno-przyrodniczej; b) humanistycznej; c) matematyczno-fizycznej. Wykłady rozpoczynają się 1. października br. Podział godzin kursów jest tak ułożony, że w nauce mogą brać udział i nauczyciele z prowincji. Wpisy przyjmuje oraz udziela informacji Sekretariat Ogniska Nauczycielskiego we Lwowie (Gmach Skarbka, brama 5 vis a vis teatru) i. p.

NA KURSACH DLA DOROSŁYCH Koła Pań TSL. rozpoczyna się już od 19. września wpisy a mianowicie: W szkole im. Staszica (Podwale) od 19. w niedziele i czwartki od 4—5 popoł.; w szkole im. Konarskiego (koło kościoła św. Elżbiety) 19. i 26. września w niedziele od 3—4 pop.; w szkole im. Kl. Tańskich 22. i 29. września, ul. Jabłonowskich, w środę od 4—5 pop. Nauka rozpocznie się 3. października w niedziele o godzinie 4 popoł. Jeżeliby która z pań nauczycielek, mieszkająca w pobliżu tych szkół, zechciała poświęcić czas i trud aby uczyć na tych kursach, to zechce się zgłosić przy wpisie albo w Dyrekcji Kursów w szkole Staszica w rannych godzinach szkolnych.

PO ZAMKNIĘCIU TARGÓW WSCH. Stałych kart wstępu wydano przez cały ciąg trwania tego-

rocznych Targów łącznie przeszło 12.000, w tem przeważną część zamieszcówym przyjezdnym. Ogółem przewinęło się przez plac wystawowy w ciągu 11-tu dni przeszło 130.000 osób. W środę dnia 15. bm. popołudniu, w ostatni dzień tegorocznej kampanji, przy dużym natłoku publiczności, czyniłać detalizację zakupów, rozpoczęło zwijanie stoisk i wywóz eksponatów. W ankiecie rozesełanej na życzenie części wystawców przez zarząd Targów w przededniu zamknięcia, 35% wystawców oświadczyło się za dalszem przedłużeniem kampanji do końca tygodnia, 55% zaś oświadczyło się przeciw. Z wyniku ankiety okazuje się przedewszystkiem, że z przebiegu kampanji 35% wystawców jest bezwzględnie zadowolone, podczas gdy z drugiej strony zasadniczo oświadczenie się reszty przeciw jej przedłużeniu, bynajmniej nie przesądza jeszcze kwestji bezpośrednich i pośrednich korzyści, jakie on z udziału swego w Targach odnieśli. Jeżeli tylko polowa z nich, — jak wolno w przybliżeniu przypuszczać, — z przebiegu kampanji również jest zadowolona, można stwierdzić, że tegoroczne Targi, jeżeli chodzi o interesy handlowe wystawców zadanie swe w zupełności spełniły. Szczegółowe zestawienie ostatecznych wyników będzie w najbliższych dniach podane do publicznej wiadomości.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KASY ZAPOMOGOWEJ PRZY STOW. PRZEM. SZEWCÓW odbędzie się w niedzielę dnia 19. września br. o godz. 10-tej rano w lokalu Korporacji, na które zaprasza wszystkich członków i nieczłonków zawodowców Przełożenstw.

KREDYT DLA RZEMIOSŁA MAŁOPOLSKIEGO. Wojewódzka Izba Rzemieślnicza podaje do wiadomości sfer rzemieślniczych, że rządowy kredyt dla rzemiosła małopolskiego został podwyższony z sumy 400.000 zł. na 900.000 zł., gdyż, jak się okazało, kwota pierwotnie oznaczona nie odpowiadala miejscowemu zapotrzebowaniu.

Z OGNISKA OFICERÓW. Ognisko Oficerów podaje do wiadomości zainteresowanych, że na przyszłość uczestniczenie osób cywilnych w jakichkolwiek zabawach w Ognisku Oficerów przy ul. Fredry 1 — zastrzeżone będzie posiadaniem stałej karty uczestnictwa, które wydaje bezpłatnie gospodarz Ogniska codziennie w godzinach wieczornych. Osoby cywilne, które pragną brać udział w zabawach urządzanych przez Ognisko Oficerów, proszone są o wczesne zaopatrzenie się w stałe karty uczestnictwa. Przy ubieganiu się o stałą kartę uczestnictwa konieczne jest przedłożenie pisma polecającego jednego z oficerów-członków Ogniska.

ODKRYCIE STAROŻYTNEGO GROBU. Z Łoszniowa donoszą nam: W lasach rządowych w rejonie Krowinka natrafiono podczas robót około gościńca na starożytny grób. Znajdował się on w zwykłej głębokości. Trumna, zrobiona jest z płyt kamiennych, a w niej dwa szkielety, zupełnie zbutwiałe, leżące głowami do wschodu. Prawdopodobnie w tem miejscu znajdowało się starożytne cmentarzysko.

(c) DZIWNE PRZEOCZENIE. W ogłoszonym świeżo „Programie wykładów” Uniwersytetu lwowskiego na rok 1926/27 znalazło się wśród wykładających profesorów nazwisko zmarłego przed blisko dwoma miesiącami znakomitego poety śp. Jana Kasprowicz. Na stronie 43 czytamy w rubryce VI. „Literatura porównawcza” — następujący ustęp: „Kasprowicz Jan dr., profesor zwyczajny. Wykłady będą ogłoszone później”. Czyżby na uniwersytecie nie wiedziiano, że wielki poeta umarł?

(d) DWAJ PODEJRZANI. Ubiegłej nocy o godzinie drugiej po ul. Pelczyńskiej bezcelowo włóczyli się dwaj osobnicy, to też przechodzący tamtędy patrol policyjny obu aresztował. W policji pokazało się, że są to karani już: Karol Harasymowicz, zamieszkały przy ul. Anczewskich 12 i Stanisław Grzebleniowski z Lewandówki. Obu osadzono w aresztach policyjnych.

(d) KIESZONKOWI ZŁODZIEJE. Policja wczoraj aresztowała Leizora Willera, zamieszkałego przy ul. Zamkowej 1 a. On to na pl. Soliskich z kieszeni Samuela Friedmana, fotografa, mieszkającego przy ul. Podlewskiego 6, usiłował skraść portfel. Ten sam los za kradzież kieszonkową spotkał 14-letniego Józefa Pawlyszke, zamieszkałego w Zamarstynowie przy ul. Granicznej 6.

(d) SKORZYSTAŁ ZE SPOSOBNOŚCI. Piotr Brzozowski, zamieszkały przy ul. Kordeckiego 26, jest czeladnikiem tapicerskim i już był sądowo karany. Wczoraj naprawiał on story przy oknach mieszkania Stefana Myszaresa, urzędnika prywatnego, przy ul. Pułaskiego 5. Skorzystał on z chwilowej nieobecności Myszaresa i skradł ubranie marynarkowe. Za to Brzozowski został aresztowany.

(d) AWANTURNIK. Wczoraj przed godziną dziesiątą wieczór znany awanturnik Józef Bury, zamieszkały przy ul. Królewskiej 6, wywołał wielką awanturę w mieszkaniu wdowy Franciszki Gajowej. Wszedłszy tam w stanie podpitym zdemolował jej całe mieszkanie. Połamał on wszystkie rzeczy, oraz potłukł naczynie i wybił w oknach 9 szyb. Policja Burego oddała do aresztów policyjnych.

Palenie papierosów

stało się dla ogromnej większości społeczeństwa koniecznością życiową. Dlatego też tembardziej musimy uważać co i jak palmy. Przy zakupie tytoniu musimy się liczyć z naszą kieszenią ale przy wyborze tutek i bibulek powinniśmy być bardzo wybredni i kupować tylko wypróbowane i rozszorowane wyoby, gdzie na każdym pudełku jest wyraźnie nazwisko producenta i miejscowość skąd i od kogo pochodzi. — I tak np. tutki Morwitan, Bonton, El Gama, jak również bibulki He bewo dora mają na każdym pudełku czy książeczce wyraźnie napisane nazwisko wytwórców, które ręczą za dobróć towaru.

3065

HER—BE—WO

Herliczka, Bełdowski, Wołoszyński

Zjednoczone fabryki tutek i bibulek

Sp. Akc. w Krakowie.

W ciągu 24 godz. n. dostarcza drukarnia Ign. J. Jęgera we Lwowie, Sykstuska 33 — wszelkie druki familijne i towarzyskie, jakoto zaproszenia, programy itp.

30622

3.000.000 śledzi
w jednym dniu.

(?) Z Londynu donoszą, że tegoroczny polów śledzi jest tak obfity, jaki nie był już od lat dziesiątków. W North Shiel

dał połów w jednym tylko dniu 3,000.000 łodzi. Co prawda rybacy wyruszyli wiek, bo na 60 łodziach. Z innych stron również donoszą o obfitych połowach. Podaż na rynku śledziowym jest tak wielka, że cena śledzi spadła do jednej trzeciej. A u nas śledzie ciągle jeszcze utrzymują się w cenie tak wysokiej, jakby to był artykuł luksusowy.

NADESLANE.

Najlepszé moskaliki marki „Sv. d“
B 617

wyłączna sprzedaż Ch. Sob. i Lwów — ul. Legio-
nowa 41. — Te 4077.

Dr. EM. L. DAWIDOWICZ
powrócił i ord. od 11-12 i 3-5 ul. Zimorowicza 5
0680

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta).

Przemysł, we wrześniu.

OD REDAKCJI. Z dniem 15 września br. objął kronikę przemyską „Wieku Nowego“ p. Włodzimierz Biron.

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO. W sobotę 11 bm. odbyło się w sali magistratu trzecie z rzędu w tym roku walne zebranie Akad. Kola Przemyslan, na którym przyjęto nowy statut, oraz dokonano wyboru kilku członków wydziału. Mały komplet obecnych (15 na około 70 członków) świadczył o słabym interesowaniu się naszą instytucją ze strony studentów.

POŻAR. Krótkie spieczętowanie w poniedziałek 13 bm. pożar w zakładzie krawieckim Henryka Bratta. Szkoda, według obliczeń właściciela, wynosi kilka tysięcy dolarów.

SPORT. W piłce nożnej odbyły się tylko zawody między drużynami lokalnymi i dały następujące wyniki: Polonia I — Hagibor I 6:0; Czuwaj I — Hutrenka I 2:0; Ruch I — Labor I 5:1. We wszystkich trzech rozgrywkach pełną przewagę była po stronie o klasę lepszych zwycięzców. W tut. delegaturze Koll. sędziowskiego nastąpiła zmiana. Miejsce bowiem zwolnionego dr. Schörra zajął członek Hagiboru p. Zaharasz Wohlman. W środę 15 bm. rozegrał się turniej tenisowy tut. Towarz. tenisowego.

WANDALIZM. W ostatnich dniach jacyś nieznani sprawcy oszpecili smodą wszystkie ławki betonowe na cmentarzu wojskowym na Lipowicy. Ks. Sarejczanie, do których ponoć należy opieka nad tem miejscem winni rozłożyć nad niem lepszy nadzór.

Z Samborszczyzny.

(Od naszego korespondenta).

Sambor, we wrześniu.

W powiecie samborskim wioska Sasiadowice od szeregu lat znana była z ruchu spółdzielczego i ze swej doskonale prosperującej mleczarni. Obecnie pod naczelnictwem pp. Malejkiego, Smereki, Szczypuły i innych wystawiła wioska ta własny Dom ludowy imienia Marszałka Rataja, który też mieszka tu w towarzystwie pp. Leurmana, radcy wojew., na uroczystość poświęcenia tego domu, ewangelista i pasterze on mandat poselski okręgu samborskiego, jako czołowy kandydat PSL. Na uroczystość zjechało się mnóstwo delegatów z kilku okolicznych powiatów i wsi. Po nabożeństwie w miejscowej parafii OO. Karmelitów — wygłosił podniosłe kazanie ks. prałat Watulewicz, poczem odbył się właściwy akt poświęcenia, zakończony przemówieniami p. Kosińskiego, pp. Nadybskiego, Kostusa i marszałka Rataja. Uroczystość poświęcenia zakończył wspólny obiad dla proszonych gości i delegatów oraz przedstawienie amatorskie pt. „Walkowe Wesele“, odegrane przez uczniów szkół w Sasiadowicach pod kierownictwem nauczycielki

p. Ant. Paszkiewiczówny. Doskonale zorganizowane przyjęcie zawdzięczać należy komitetowi, na którego czele stał p. starosta Lenczewski, ks. Walczak, p. Szczypuła, p. Sekuta, p. Bienkowska, Malejki i inni. Wioska Sasiadowice, jedna z najbardziej kulturalnych polskich wsi naszego powiatu, posiadająca nadto własną szkołę gospodarstwa domowego, szkołę mleczarską, Kasę Stefczyka, Ochotniczą straż pożarną etc. powinna być godnym naśladowania wzorem dla rozwoju i samowystarczalności wsi polskiej.

Kronika strywska.

(Od naszego korespondenta).

Stryj, we wrześniu.

Z BLAHEJ PRZYCZYNY. — STRASZNE SKUTKI. ZA NIEPRZYJĘCIE NA WÓZ. — NAPAD ZE SZTYLETEM W REKU. — ZMASAKROWANIE OFIARY.

Onegdaj wracał furą swą furman rożniatowski, Wechter, z Bolechowa do Rożniatowa. Po drodze przystąpił do niego niejaki Safierstein, znany awanturnik bolechowski z żądaniem, by go wziął ze sobą na wóz. Wechter tłumaczył mu, co zresztą było widoczne, że wóz jest przepełniony i wobec tego przewieźć go nie może. Safierstein, odchodząc, zagroził mu, że się na nim zemści. Na wykonanie zemsty nie trzeba było długo czekać. Safierstein, który przyjechał na innej furze do Rożniatowa, po targu spotkał się z Wechterem, wyciągnął sztylet

z zanadru i rzucił się na biednego Wechtera. Ten, widząc przed sobą morderczą broń i wiedząc o opinii, jaką się cieszy S., rzucił się przed nim na kolana i począł go błagać o darowanie życia i ponownie tłumaczyć swą niewinność. Atoli rozjuszony S. począł niemilosierdzie wbić sztylet w ciało Wechtera, zadając mu 13 ciężkich ran. Po spełnieniu tego strasznego czynu, sprawca wsiadł na pociąg i odjechał w kierunku Bolechowa. Ciężko rannego Wechtera zabrano do szpitala, stan jego jest jednak bardzo ciężki. Policja w Rożniatowie zawiadomiła okoliczne posterunki, wobec czego pociąg przy nadejściu policja otoczyła pociąg. Ptaszek jednak, widząc, co się święci, przy zwalnianiu biegu pociągu tylnym wejściem wyskoczył z wagonu i uciekł polem. Atoli policja w Bolechowie zarządziła energiczne poszukiwania, które doprowadziły do ujęcia „bohatera“, poczem odstawiono go do aresztów.

STRASZNA ŚMIERĆ W GNOJÓWCE. Anna Andrusiów, 16-letnia dziewczyna z Turzy Wielkiej, cierpi na epilepsję. Onegdaj pracując na podwórzu Anny Tyndyk, dostała silnego ataku epileptycznego z powodu którego wpadła do pobliskiej gnojówki. Zanim spostrzeżono, co się stało, nieszcześliwa wśród strasznych męczarni zakończyła życie.

FALSYFIKATY. W ostatnim czasie pojawiły się ponownie w Stryju fałszywe 20- i 5-złotówki. Fałszywkaty zwyczajnie ukazują się po czwartku, jako dniu targowym. Konkurentów Banku Polskiego poszukuje policja.

SPORT NA ZACHODZIE.

Skończyć z hipokryzją amatorstwa!

Tennisowa rewolucja. — Master Pyle dyktatorem. — Artyści czy gladjatorzy?

Paryż, 12 września.

Można było przewidzieć, że śmiały krok zrywający z zasadami amatorstwa mistrzyni świata w tenisie. Zuzanna Lenglen, nie pozostanie bez wpływu na dalsze ukształtowanie stosunków w najszlachetniejszej, niemal że arystokratycznej, gałęzi sportu, lecz to, czego jesteśmy świadkami w dniach ostatnich zakrawa już na rewolucję podstaw, gruntowną i najskrajniejszą rewizję samych zasad amatorstwa.

Jeden za drugim przechodzą z dumnie podniesionym czołem mistrzowie i mistrzyni tenisa na stronę zawodowstwa. Przy ogłoszeniu triumfalnego, z głębi zawodowo szerokich plus bokserów, cyklistów, rugbeistów i footballistów dobytego okrzyku: „hip, hip, hurra“, przy dźwięku dolarów, lamencie dziesiątkowanych jutro amatorów pada szaniec który powinien być paść ostatni.

Czarne lzy farby drukarskiej padają mi na papier...

I pomyśleć, że tego wszystkiego dokonał jeden sprytny menażer amerykański, Master Pyle!

Nie dość, że boską Zuzannę przywłaszczył sobie na cztery miesiące za okragłą cyfrę 100.000, że nawet Amerykanke, Miss Mary Brown, skusił na dolary — marnych 15 tysięcy i jakiś tam procent, ale teraz jeszcze, teraz, po skompletowaniu drużyny osobą jednego z najlepszych tenisistów francuskich, Pawłem Feret, mruga znacząco okiem i mówi:

„Zuzanna Lenglen i Paweł Feret... to jeszcze nie koniec“.

Nie zawodowców mnoży Master Pyle, ale gorliwych i pełnych natchnienia apostołów.

Zuzanna Lenglen, której sława starczy za najsilniejszy mikrofon, obwieszcza na łamach dzienników z niezwykłą werwą i z niezwykle pieniądze wyznaczenie nowej swej wiary.

Na kształt pilek latają argumenty, plasowane mistrzowską ręką na miejscach najmniej spodziewanych — prawdziwym amatorem może być tylko zawodowiec!

„Amatorem w ścisłym znaczeniu wyrazu — serwuje ostro Zuzanna — jest ten, kto kocha, który się poświęca“.

„Obecnie istniejące reguły zmuszają graczy albo do porzucenia tenisa dla innych, bardziej lukratywnych zajęć, albo też do szukania wybiegów, któreby pozwoliły spieniężyć rozgłos i zdobyć w ten sposób dość pieniędzy na dalsze uprawianie sportu“.

„...nie widzę, z jakiego powodu miałoby się kochać mniej tenisa, jeżeli równocześnie wyciąga się z niego na drodze ucześciwej pewne korzyści. Sztuka dla sztuki — mówią. Czy są jednak artyści, którymby odmówiono rekompensaty za ich sztukę“.

Równie jasno i równie stanowczo wypowiada swe zdanie Paweł Feret, syn jednego z najstarszych krzewicieli sportu amatorskiego.

„Skończyć z hipokryzją amatorstwa! Nie znam ani jednego gracza, któryby był prawdziwym amatorem“.

Gdy się wsłuchuje uważnie w żywe i nigdy nie słabnące tętno francuskiego sportu, zastanowić muszą te szmery.

Wykłęte wczoraj i zlekceważone, zdobywa sobie zawodowstwo prawo obywatelstwa we wszystkich dziedzinach. Nowe pokolenie w cieniu potężnych stadionów wychowanych sportowców, karmione od dzieciństwa surogatem sławy — tysiącami spojrzeń i oklasków, stwarza erę, której imię nie sport, lecz sztuka.

A więc: artyści...

Czy też może gladjatorzy?

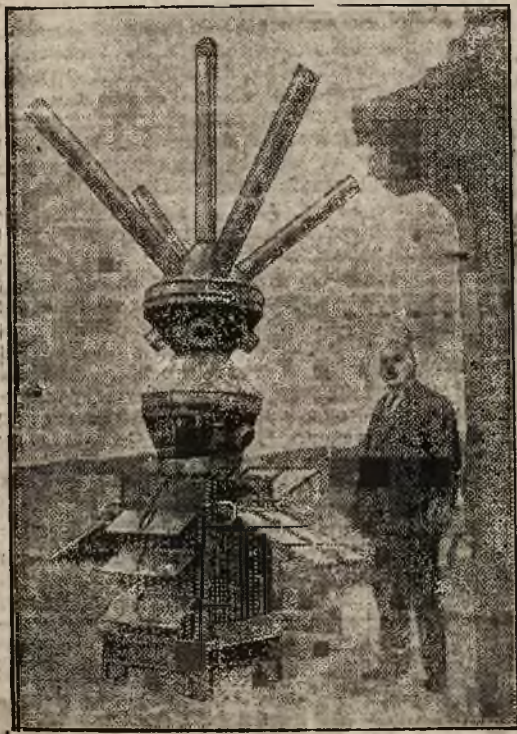
J. L.

W IMIE PRAWDY.

W związku z ostatnimi atakami poszczególnych osób i klubów na obecne Kollegium sędziów z powodu rzekomej stronniczości sędziów, oraz pewnych niedokładności w księgach kasowych Kollegium — referent prasowy lwowskiego Kollegium sędziów p. Przerzelski prosi nas o publiczne stwierdzenie, że obecny zarząd Kollegium sędziów składa się z ludzi honorowych, a to przeważnie z oficerów zawodowych lub rezerwowych zajmujących poważne stanowiska.

Niedokładności w prowadzeniu ksiąg kasowych oraz zarzuty podobnej materii dotyczą czasów poprzednich a obecnie nowy Zarząd, ukonstytuowany po zaistnieniu pewnych nadużyć, dochodzi pretensji Okręgowe

Maszyna do suszenia nowych budowli.



Piec ten dokonuje w kilku dniach tego, co trwa przy naturalnem suszeniu mieszciami a nawet dłużej i jest znacznie tańsze niż suszenie przy pomocy kosztów z koksem i t. zw. pieców budowlanych. Mieszkania są zupełnie suche bez wilgotnych plam w nowych budowlach.

go Kollegjum sędziów drogą prawną, a winnych pociągnie do odpowiedzialności.

O ile ktokolwiek ma pewne zarzuty osobiste do poszczególnych członków obecnego Kollegjum sędziów powinien skierować te wprost do sekretarza, por. Władysława Szyby.

Fakt jednak, — że z powodu zeszłorocznego zawinienia pewnej jednostki oczernia się ogół ludzi honorowo wysoko cenionych i pracujących lojalnie i bezinteresownie dla ogólnego dobra i rozwoju sportu polskiego, jest godny potępienia i w sferach sportowych nie powinien się powtórzyć.

ATRAKCYJNA JESIEŃ.

Najbliższa niedziela jest znowu atrakcją nielada. Na boisku Czarnych spotkają się dwaj starzy rywale

Czarni z Pogonia.

Kto zwycięży? Szanse Pogoni ma bardzo duże, znajduje się bowiem w dobrej formie, piłka nożna nie znosi jednak pewników — woli zawsze niespodzianki.

Obie drużyny wystąpią w pełnych składach.

Przed południem na Cytadeli odbędzie się ostatnie spotkanie o mistrzostwo okręgu między

Hasmoneą a Lechją.

Białoniebiescy mają stary rachunek z Lechją za ostatnią klęskę 3:2 — Lechja umie jednak pokazać pazury — zobaczmy!

DOOKOŁA ŚWIATA.

Z placu Targów Wschodnich odjechali samochodem Ford w dalszą drogę naokoło świata trzech harcerze warszawscy a to: Jan Wacław Łada, Jerzy Jeliński i Eugeniusz Smosarski. Odważni ci podróżnicy, otrzymawszy od znanego Forda samochód zupełnie bezpłatnie postanowili objechać glob ziemski bez żadnych darowizn i subwencji, umożliwiając sobie dalszą drogę jedynie z dochodów własnej pracy.

SPRAWY GOSPODARCZE

DONIOSŁA SPRAWA KREDYTU REKODZIELNICZEGO. W myśl nawoływań i próśb, Państwo za pośrednictwem PKO. przeznacza 600.000 zł. na kredyt rekodzielniczy i obdziela nim Kasę Rekodzielniczą we Lwowie, oraz Związek Rekodzielniczy w Krakowie. Wszystkie inne organizacje spółdzielcze w Małopolsce zostają pominięte. Tu podkreślamy, że te inne organizacje spółdzielcze liczą około dwadzieścia tysięcy członków rekodzielników i drobnych przemysłowców, a są niemi towarzystwa zaliczkowe, banki i kasy zaliczkowe, które, jak dotąd, zaspokajały cały potrzebny kredyt rekodzielniczy w mierze niewystarczającej, skutkiem wojny i późniejszej dewaluacji pieniądza.

W następstwie takiego rozporządzenia i skutkiem takiego wymiaru kredytowego — wszyscy ci rekodzielnicy i drobni przemysłowcy (20.000) są odcięci od tego dobrodziejstwa kredytowego tylko z

tej racji, że nie mieszkają we Lwowie lub w Krakowie.

Oczywiście! — ci prowincjonalni rekodzielnicy nie mają możliwości i nie mają czasu na przeprowadzanie korespondencji gwoździ uzyskania kredytu — a już o jeźdźdźcu z Zaleszczyk do Lwowa — lub z Dębicy do Krakowa — chyba mowy niema ze względu nie tylko na czas, ale na połączone z tem koszty.

Dadsze komentarze są tu zbyteczne — i niech to nikogo nie dziwi, że ci upośledzeni i odsunięci od kredytu w czasach tak ciężkich dla przemysłu drobnego, są tem zaskoczeni i mocno rozgoryczeni. Izba rekodzielnicza, która starała się o ten kredyt w tej formie, — jak to wiemy z gazet — niewiedząco jak miała w tem cel, ale wiadomo nam już dziś, że osiągnęła wręcz przeciwny skutek. **Rzemieślnik.**

Droga prowadzi przez południową Europę do południowej Azji — następnie przez Australję do wschodniej Azji — przez Amerykę północną i południową do Afryki, następnie do Hiszpanji przez Europę zachodnią do Polski.

Cała droga, wynosi 280.000 km. tj. tyle, by przejechać trzysta razy ze Lwowa do Warszawy i z powrotem. Młodemu podróżnikowi należy życzyć szczęścia.

MIECZYSLAW TERLECKI.

Z cyklu „Zmudna droga“.

Tyś zawsze z... a...

Tyś zawsze zdala odemnie... Tyś zawsze zdala, Choć łączy nas ze sobą nierozdzielna nić Cudownych wspomnień, wspomnień dla których warto żyć, W przeciwną stronę pędzi nas losów fala. Człowiek prochem jest tylko... pęd życia

Jak wichr niesie wbrew woli w nieznane go szalony strony.

Tyś zawsze zdala odemnie... Tyś zawsze zdala, Choć duch mój wciąż przy Tobie, a przy mnie Twój jest duch I choć w przeciwnych idziem, w życie

Miłość dawna miała słabnąć wciąż w nas się utrwała.

Dużo rzeczy jest, których rozum nie docieczy... Najniezbadańszą rzeczą jest... serce człowiecze!

Tyś zawsze zdala odemnie... Tyś zawsze zdala, I taką już zostaniesz do końca moich dni, Choć wrosłaś w moją duszę i krążysz w

mojej krwi, Choć rozłaka tęsknotą serca nam przepala. Miłość to cierań, co rany zostawia

Wyrwać się z piersi nie da i w sercu tkwi zawsze! —

Mównica publiczna.

Na skutek artykułu umieszczonego pod „Mównicą Publiczną“ w Wieku Nowym z dn. 10 bm. dyrekcja donosi, że w mowie będące stare latarnie gazowe już przed 4-ma tygodniami zostały zdemontowane, więc na długo przed umieszczeniem tegoż artykułu. Kandelabry zaś tych lamp użyto do zainstalowania oświetlenia elektrycznego chodników drogi dojazdowej do głównego dworca. Oświetlenie elektryczne uruchomiono 3 września br.

Naczelnik wydziału (podpis nieczytelny).

O CMENTARZU GRÓDECKIM.

Kilkakrotnie poruszano sprawę byłego cmentarza gródeckiego, lecz ciągle, niestety, idzie ona w

zapomnienie. Cmentarz ten, położony w samym centrum miasta pomiędzy Sokołem II gmin. a Domami kolejowymi, nadawałby się doskonale na piękny ogród miejski i służyłby niezliczonej rzeszy dzieci jako miejsce zabawowe. Magistrat powinien go ogrodzić, upiększyć i wziąć pod swój zarząd. Tymczasem cmentarz ten jest codziennie i co noc profanowany, a będąc pograżony w ciemnościach, służy za miejsce schadzek różnym podejrzanym indywiduom. Już kilka razy był on miejscem gwałtów i rabunków i mieszkańcy Domów kolejowych w liczbie zgorą 5000 w obawie przejścia przez ten cmentarz, zmuszeni są okrażać go i nakładać sobie drogi, idąc ul. Gródecką. Cmentarz ten jest siedliskiem demoralizacji, odbywa się tam stale gra w karty, harce miłosne etc., co nie wpływa chyba dodatnio na dzieci kolejarzy. Dwa najstarsze groby, a to jeden nieznanego biskupa, a drugi z roku 1799 (bo inne są nie do rozpoznania), można zachować i ogrodzić, a cmentarz zamienić tanim zresztą kosztem na piękny ogród, co tem łatwiej magistratowi przyjdzie, że kolejarze, mieszkający w Domach kolejowych, sami zobowiązuja się stanać do współpracy i do czuwania nad tem pięknym miejscem, tak dziwnie dotąd zaniedbanem. Kilkaset dzieci będzie miało gdzie odetchnąć i zabawić się na świeżem powietrzu, na co dotychczas rodzice nie mogą im ze względu na towarzysztwo zezwolić. — Oby znowu ten głos kilkudziesięciu rzeszy kolejarzy nie poszedł w zapomnienie!

Mieczysław Terlecki.

Zapiski.

BIOLOGICZNE POJĘCIE CIERPIENIA I ZDROWIA. J. Danysz, kierownik wydz. Inst. Pasteura. (Książnica-Atlas, 1926). W dziełku tem autor streszcza przedewszystkiem wyniki badań, dotyczących fizjopatologii narządu nerwowego i dokrewnego w stosunku do nadwrażliwości. Zwraca uwagę na różnice natury nadwrażliwości u zwierząt różnych gatunków i u człowieka, uwydatnia niewątpliwie wysoki stopień objawu tego u ludzi, szczególnie u ludzi cywilizowanych, i znajduje w tym rozbiorze nowe argumenty, potwierdzające wyrażone już poprzednio zdanie, że wszystkie prawie symptomy chorób zakaźnych i niezakaźnych, ostrych i przewlekłych, są to skutki objawu nadwrażliwości. Z tego ogólne wnioski: zabiegi lecznicze u każdego rodzaju cierpienia, powinny mieć przedewszystkiem na celu zniesienie nadwrażliwości nerwowej i tem samem, czynności owych zaburzeń gruczołów dokrewnych, a więc badanie i stosowanie takich środków, które posiadają specjalne neurotroficzne własności. W technicznym dodatku czytelnik znajdzie szczegółowy opis przygotowywania jednego z takich leczniczych środków.

Naczelnik redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

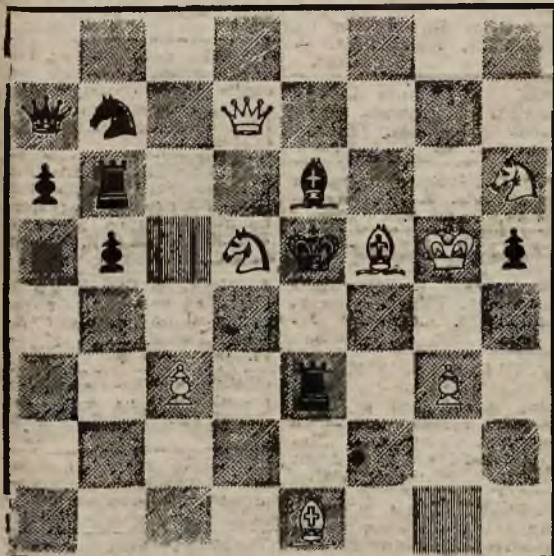
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

DZIAŁ SZACHOWY

RED. M. WRÓBEL.

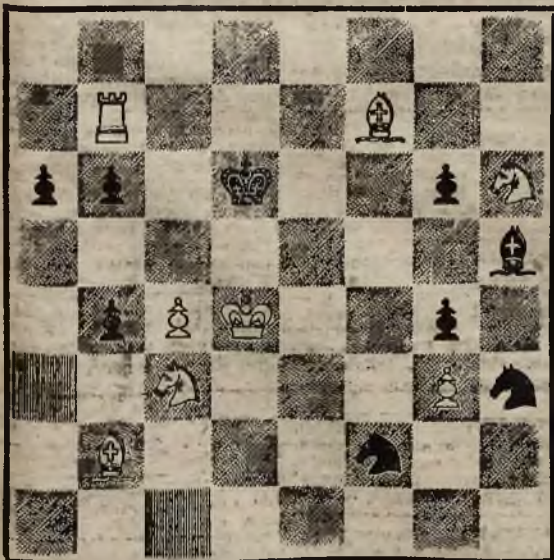
Listy prosimy adresować do Redakcji z dopiskiem „Szachy”.

Zadanie L. 88.
O. SŁOBODZIAN Lwów.
(Originalne)



2 mat.

Zadanie L. 89
S. KUCHARZÓW Lwów.
(Originalne)



3 mat.

Rozwiązanie zadan.

L. 80. J. Hajek 2+

1. Hb4-f8! 2. Gf+ He5f 2. Gd4+
Hf2+ 2. Hf2+ H 2. Gd4+
Hh4 2. Gh4+ Wb3+ 2. Gb3+
Wb8 2. Gc8+

W ep (Hf8) powoduje przeciw szacha (Wt3+). Idea by o uwolnienie Gf2, który był przez H. przetrzymany. Praca ta należy do zadań o liczących groźbach (multiple), gdyż groźba jest dowodem na ruchem Gf7. Na podobnym motywie groźbowym jest oparta praca M. Wróbla, L. Echignier Nr. 14 1926 B: Kh5 H 6, Wd2, f8, Gd4, e6, Sg2, h2. P: b5, d5, f4 (11) Cz:

Ke4, We7, g1, Ga8, Sf2, h3, Pf5, g4, h7
(9) 2+ 1. Ha4! z groźbą G 6+. W tekście pracy mat zamienny Wc6+ 2. Gf6.

L. 81. Z. Milli 2+

1. Hh4-d8! 2. Hb6+ Sc4 2. Wc4+
Kd4 2. Se6+! Hc6 2. Sa6+
Hd8 2. Se6+ Sc7 2. Hd6+

Sympatyczne zadanie. Na pierwszy plan wybija się czysty mat po Kd4, wraz z przetrzymaniem Hd6, oraz samozamknięcie Hc6. Reszta odmian o znaczeniu dekoracyjnym.

Trafne rozwiązania nadeszły Pp:

M. Bes J. Bazar, Ks. J. Matwijas, chor. Opaliński, Sz. Russ, E. Wolański, J. Zaliuczowski.

Mędzynarodowy turniej w Hannoverze zakończył się znowu zwycięstwem Mimzowitscha 6½ który oprócz remizy z Rubinsteinem wszystkie partie wygrał. Nasz mstrz pozostał za zwycięzcą o pół punktu nie przegrywając żadnej partii. Na trzecie miejsce wydosłał się silny zawodnik i kompozytor Holzhausen (4 p). Ostatnią nagrodą podzielili się Mieses i Saniach 3 p.

Partja L. 37

grana na turnieju w Hannoverze.

Białe: Rubinstein.

Czarne: Holzhausen.

- | | |
|-------------|--------------|
| 1) d2-d4 | d7-d5 |
| 2) c2-c4 | d5xc4 |
| 3) Sg1-f3 | Gc8-g4 |
| 4) Sf3-e5 | Gg4-h5 |
| 5) Sb1-c3 | Sb8-d7 |
| 6) Se5xc4 | c7-c6 |
| 7) g2-g3 | e7-e6 |
| 8) Gf1-g2 | Sg8-f6 |
| 9) o-o | Gf8-e7 |
| 10) a2-a4 | Sd7-b6 |
| 11) Sc4-e5 | Sf6-d7 |
| 12) g3-g4 | Sd7xc5 |
| 13) g4xn5 | Se5-d7 |
| 14) a4-a5 | Sb6-d5 |
| 15) e2-e4! | Sf5-b4 |
| 16) i2-f4! | o-o |
| 17) e4-e5 | Hd8-c7 |
| 18) Gc1-c3 | f7-f5 |
| 19) Hd1-b3 | Sb4-d5 |
| 2) Sc3xd5 | e6xd5 |
| 21) Wf1-e1 | Kg8-h8 |
| 22) Gg2xd5 | He7-d8 |
| 23) Gd5-f3 | Wa8-b8 |
| 24) d4-d5 | Hd8-e8 |
| 25) Ge3xa7 | Wb8-a8 |
| 26) Hb3xb7 | c6xd5 |
| 27) Wc1-c7 | Wf8-f7 |
| 28) e5-e6! | Ge7-c5+ |
| 2) Wc7xc5 | Sc7-e5! |
| 30) e6xf7 | Se5xf3+ |
| 31) Kg1-h1 | He8-f8 |
| 32) Hb7xa8 | Hf8xa8 |
| 33) Wa1-c1! | Cz. ?oddaje. |

OGŁOSZENIA.

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 2-909

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyki —
Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. państwowego, Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie płam, brodawek, włosów elektroizą i lampą kwarcową. Tel. 16-61. 2-9778

B. Sekundariusz Szpitala Powszechnego
Dr. Józef Bratfer ord. w chorobach wewn. i zakaźnych od 8-5 pl. Bernardyński 10. — Szczepienie przeciw szkarlatynie. 2-97-0

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych
Dr. A. NADEL ordynuje od 12-6-tej pl. Halicki 7. nad Kawiarnią Centr. Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 2-9759

Sekundariusz Państw. Szpitala Powszechnego
Dr. A. Herschendorfer Plac Smolki 1.a., ordynuje 3-5. 3 639

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
Dr. HENRYK ROSMARIN powrócił i ord. Kopernika 12, Lwów. 8-628

STOMATOLOG DENTYSTA
Dr. Hugo Dattner powrócił — pl. Marjacki 5. 2-972

Przybory szkolne, papiery
i t. p. 2-971

taniej niż wszędzie
poleca dla szkół i zakładów naukowych
znana z solidności firma

J. SIKORSKA
Lwów, ulica Pańska 1. 2.

Kto chce

znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,

Kto szuka

dobrej kilijanteli wśród najszerzych warstw,

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać potrzebne przedmioty

niech ogłosi

się natychmiast we

Wiek Nowym

na poczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam

sowiec

wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

POSAD POSZUKUJĄ

W PIERWSZORZĘDNYM zakładzie dentystycznym poszukuje praktyki młoda intel. pani. Zgłoszenia listowne pod „Dentystka” do Adm. Wiek. 20311

PANNA z ukończoną szkołą handlową, pisząca na maszynie z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje siosownej posady, — najchętniej na wyjazd. — Listy pod „Luśka” Adm: Wiek. 20383

PANNA 20-letnia poszukuje posady do dworu jako gospodyni domu lub zarządczyni, najchętniej u starszego państwa. Zgłoszenia: Lwów, SS. Miłosierdzia. Zborowski 1. — 20393

MAŁŻENSTWO trzecie — uczelnie, pracowite, świadectwo trzecie, przylmie posadę furmana lub woznego z mieszkaniem; żona może sprzątać i prać łaskawe zgłoszenia pod „Uczelność” Adm. Wiek. 20323

„OLKA” JEDYNY SPEC. MAGAZYN TRYKOTÓW I wyr. PONCZOSZ. Rynek 35

poleca swój bogato zaopatrzony skład. 2253 telefon 14-93.

Odezwa do rodziców

w sprawie rozpoczynającego się roku szkolnego. Wszelkie książki szkolne używane (w wydaniach najnowsz.) sprzedajemy po cenach niesłychanie niskich, bo lokal w podwórzu. Posiadamy również nowe książki szkolne w największym wyborze. KSIĘGARNIA POWSZECHNA, Lwów Pałac Andriollego (wejście z ul. Rutowskiego 12 i Rynek 29). 2448

POMOCNIK handlowy — dział korzenno — śniadankowy, samodzielny bufetowiec poszukuje posady. Miejsowości obojętne. — Łaskawe zgłoszenia do szefa w domu przyw. Administr. pod „Samodzielny”. 30241

DENTYSTY — TECHNICY Absolwent VI. kl. pójdz na praktykę dentysty-znoś techniczną. Zgłoszenia listowe do Adm. Wiek. pod „Absolwent”. 30647.

RYTYNOWANY pianista, specjalnie kinowy ilustrator, chętnie sieni posadę. Zgłoszenia pisemne Lwów, Lenartowicza 30, parter, J. Kurza dla M. 30633.

STARSZA asystentka farmacji poszukuje posady w aptece. Świadczenia bardzo dobre. Listy do Adm. Wiek. pod „Farmacja”. 2488

POSZUKUJE posady naucozycielki prywatnej do dzieci z niższego gimnazjum lub szkół powszechnych. Matura licealna, — gimnazjalna, dwa lata filozofii, początki francuskiego. Listy pod „Nauka” do Adm. Wiek. 2487

MŁODY czeladnik krawiectwa męskiego poszukuje posady. Listy pod „Krawiec” do Adm. Wiek. 30616.

MŁODA, intel. panienka, poszukuje posady u jednej starszej pani; może się zająć domem, umie doskonale czytać i może być miłą towarzyszką w życiu domowym. Listy pod „J. S.” do Adm. Wiek. 30186

MAŁEŃSTWO młode szałka mieszka do kamienicy; bezpłatnie za mieszkanie tylko; Sienkiewicza 14 — Pankiewicz 30331

GOSPODYNI młoda zdrowa, znajmie się gospodarstwem. Listy pod „Gospodyni” do Adm. Wiek. 30463

UCZENIE z powodu braku funduszy do ukończenia nauki, poszukuje posady do biura lub do dzieci na skromnych warunkach. Listy do Adm. Wiek. pod „Wiktorja”. 30464

OSOBA starsza, intel., łagodna, przyjmie zajęcie parę godzin dziennie do towarzystwa starszej pani do wyreczenia pani domu. Listy pod „zajęcie” Adm. Wiek. 30465

NAUCZYCIELKA z maturą sem poszukuje posady. Warunki skromne. Listy pod „Elwira” do Adm. Wiek. 30469

MŁODY, energiczny, zdolny i samodzielny czeł. stołarski poszukuje posady od 1. 10. br. Zgłoszenia do Adm. pod „P. S.” 2466

ZDROWA kobieta poszukuje pracy jakiegokolwiek. kucharki lub posługaczki. Zgłoszenia do Wiek. pod „J. Cz.”. 30228

INTELIGENTNA osoba do towarzystwa poszukuje posady do zarządu domem lub za pielęgniarke i do dzieci. Zgłoszenia do Wiek. pod „Julja”. 30337

RUTYNOWANA FRYZJERKA z praktyką, z bardzo doświadczeniem, z asystentką, ręcznymi robotami, poszukuje posady do dzieci na przedpołudnie lub popołudniu. Może również przygotować z klas normalnych lub pomagać w nauce. Niewykłuczone na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia pod „Przyjaciółka dzieci” do Adm. Wiek. 30609

MASZYNISTA — MECHANIK, z dobrymi świadectwami, do motorów opalinowych różnych „mark” — plugów motorowych, młotek, maszyn przędzalnych i urządzeń myślnych poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia listy: pod „Przedziałnia” Adm. Wiek. 30611

MŁODA, sympatyczna, — zredukowana nauczycielka lubiąca dzieci, poszukuje posady nauczycielki w zakreśle szkół powszechnych lub jako bona do dzieci. Listy do Adm. Wiek. pod „Felicja”. 30615

INTEL. panna zajmie się wychowaniem dziecka. — Włada językami polskim i niemieckim. Może się zająć szcieniem. Zgłoszenia — pod Kollauer, Ponikwskiego Nr. 21. 30560

AKADEMIK młody, wyzn., przyjmie gubernię na prowincji. Oferty Adm. Wiek. pod L. M. 30559.

PANNA intel. poszukuje posady jako gospodyni do samodzielnego zarządu domem od zaraz. Listy pod „Cieszynianka” do Adm. Wiek. 30558

CZELADNIK krawiecki — z działu męskiego, poszukuje miejsca do pracy w damskiej. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Niska zaplata”. 30355.

BARDOZO zdolna krawczyca poszukuje szcienia w domach prywatnych. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Z. W.”. 30598.

SEMINARZYSTKA poszukuje posady jako nauczycielka do 2 dzieci na wyjazd do dworu. Listy pod „Halina” do Adm. Wiek. 30637.

POSZUKUJE posady do posług biurowych lub firmy. Chrzastowski Bronisław, Skarbowski Nr. 48. 30596.

POSZUKUJE posady do mieszkania; umie czytać i pisać. Listy pod „Małżeństwo” Adm. Wiek. 30594.

WDOWA poszukuje posady. Może być cały dzień. Listy pod „Pranie” Adm. Wiek. 30562.

POSZUKUJE posady do mieszkania; umie czytać i pisać. Listy pod „Małżeństwo” Adm. Wiek. 30594.

WDOWA poszukuje posady. Może być cały dzień. Listy pod „Pranie” Adm. Wiek. 30562.

POKÓJ z utrzymaniem na dwie osoby. Turcka 3 — m. 12. 30359

POSZUKUJE pokoju w pobliżu ul. Pańskiej, dla studentki uniwersytetu. — Może być z drugą panienką. Zgłoszenia pisemne — do Portier, plac Halicki 15; 30484

WDOWA z synem, pensjonistka poszukuje pokoju nieumeblowanego z osobnym wejściem do czynszu miesiecznym. Listy pod H. M. do Adm. Wiek. 30496.

SKLEP przy ul. Romanowicza 16, o 4 oknach wystawowych do odstąpienia od 1. października b. r. — Wiadomość: Tow. RUCH, S. A. Lwów, Zielona 6, — II. p. od 9-2 popołudniu. 30493

40-50 ZŁ. miesięcznie — zapłaci pensjonistka z synem za pokój nieumeblowany (lub skromnie), — z osobnym wejściem. Listy pod „Zaraz” do Adm. Wiek. 30497.

BEZPIECZNE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią za rocznym czynszem wprost od gospodarza od zaraz. Listy pod „Spokój” do Adm. Wiek. 30529

STUDENCI szkół średnich znajdują umieszczenie, pomoc w nauce. Wynagrodzenie możliwe częściowo za prowizję. Listy pod O. M. do Adm. Wiek. 30309.

POKÓJ elegancki dla pań do wynajęcia. Ulica Tarnowskiego 32, II. p. na lewo. 30330

BRUCHOWICE! Są mieszkania umeblowane z utrzymaniem lub bez, tygodniowo do wynajęcia. Wiadomość: Restauracja Koskiego. 30378

POSZUKUJE mieszkania 6 pokoi, komfort, — dam dwuletni czynsz z góry bez odstępów. Zgłoszenia pod „Wolny zawód” Adm. Wiek. 30305

POSZUKIWANE 3 pokoje z kuchnią komfort. Listy pod „Gotówka 500” Adm. Wiek. 30337

STUDENCI znajdują umieszczenie z utrzymaniem. Sakramentek 24, I. p. na lewo. 30172

POSZUKUJE mieszkania 6 pokoi, komfort, — dam dwuletni czynsz z góry bez odstępów. Zgłoszenia pod „Wolny zawód” do Adm. Wiek. 30305

MAŁEGO pokoiku z osobnym wejściem (bez mebli) okolica Akademickiej poszukuje. Listy do Adm. Wiek. pod „Urzednik”. 30438

PRZYJME uczniów z wikt. Kuchanowskiego 79, parter, drzwi Nr. 11. — 30439

ZAMIANA małego pokoju na większy przy ul. Zielonej. Wiadomość: Batorego 20. 30458.

DWÓCH kawalerów poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem — elektryka. Listy pod „Solidni” do Adm. Wiek. 30468

POSZUKUJE 3 pokoje mieszkanie z pełnym komfortem za czynszem z góry albo odstępem. Zgłoszenia list. pod M. R. do Adm. Wiek. 30620.

POKÓJ frontowy dla jednego lub 2 pań z całym lub częściowym utrzymaniem do wynajęcia. — Sapielny 69, II. piętro, — drzwi Nr. 10. 30618.

POKÓJ elegancki umeblowany z komfortem, z osobnym wejściem do wynajęcia. — Wiadomość: Schmalowa, 29 Listopada 11 B, I. p. 30619.

POKÓJ umeblowany, osobny wchód, zaraz do wynajęcia. Janik, Kochanowskiego 8, III schody, popołudniu. 30603

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany elegancko, — w śródmieściu dla 1 lub 2 osób, z utrzymaniem lub bez. Asnyka 11, II. p. — 30578.

DWÓCH akademików poszukuje pokoju bez utrzymania w okolicy ul. 3w. Marka. Listy do Adm. Wiek. pod „Łośnik”. 30576

POKÓJ dla pań. Torosiewicz 32, I. p. Oglądać od jedenastej. 30575

Mieszkanie 3-4 pokojów. słoneczne z pełnym komfortem w śródmieściu poszukiwane. Do Adm. Wiek. pod „Arenykania”. 3045

POKÓJ z kuchnią poszukuje za rocznym czynszem. Listy pod „Od gospodarza” do Adm. Wiek. 30634.

DWA pokoje, kuchnia, — pół komfort, za dwuletnim czynszem katolikom — do wynajęcia. Wiadomość: Marczyński, Walowa Nr. 2 30641.

WŁOZKA, poważne referencje. Francuski. Poszukuje pokoju za lokację. — Oferty „ITALJA”, Biuro Pietraszka, Marszałkowska 115, Warszawa. 2484

UMEBLOWANY pokój kawalerski z osobnym wejściem, ewentualnie z całym utrzymaniem w okolicy górnej Lyczakowskiej lub śródmieścia poszukiwany. „Ignis”, Lyczakowska Nr. 108. 30622.

3 POKOJE, kuchnia, — przedpokój do wynajęcia; dom do sprzedania. Wileścieciol, Świętokrzyska 23; 30574

„INFORMATOR” — Biuro Wileścieciol, Kopernika 22, telefon 446, poszukuje zaraz wynajmie mieszkanie 3-4 pokojowe — też umeblowane kawalerskie. 26509

POSZUKUJE 2-3 pokoje z kuchnią za rocznym czynszem z góry. Listy pod „Maria” do Adm. Wiek. 30531

PRZYJME panienkę inteligentną na mieszkanie. — Zgłoszenia ul. Królowej Jadwigi 27, I, na prawo. 9316

POKÓJ i kuchnia z ogrodem na Sygnalowie — do wynajęcia za rocznym czynszem. Wiadomość: ul. Polna 18, restauracja. — 30569.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia za rocznym czynszem. Kamiński, Bogdanówka 1. 83. 30566

POSZUKUJE panienkę na mieszkanie. Kochanowskiego 37, drzwi 8. 30556.

PRZYJME na mieszkanie dwóch studentów lub dwie dziewczynki z prowizją z wikt. ul. Szymona 2; II. piętro, drzwi Nr. 16; 30534.

DWULETNI CZYNSZ — Z GÓRY, 2 pokoje, kuchnia, przedpokój z kompletnym urządzeniem — do oddania. Oferty pod „Natychnia 1926” do Adm. Wiek. 30587.

POSZUKUJE na mieszkanie intel. poważną osobę, najchętniej krawczyń. — Listy pod „Zycziwa” do Adm. Wiek. 30583.

POTRZEBNE mieszkanie 3 albo 4 pokojowe z komfortem. Warunki wedle umowy. Listy pod „Lokator” do Adm. Wiek. 30579

UCZENIE na mieszkanie z utrzymaniem przyjmie; osobny pokój; troskliwa opieka. Plac Unji Brzeskiej 1. 6, I p., ganek, na lewo. 30626.

POSZUKUJE kolegę akademika na wspólne mieszkanie. Lyczakowska 6 — drzwi 12, od 3-4. 30596.

4 POKOJE i kuchnia do odstąpienia. Teatryńska 11, parter na prawo, od 3-5. 30594.

POSZUKUJE 3-4 pokoje, kuchnia, komfort, najchętniej okolica Listopada. Listy pod „Mieszkanie” do Adm. Wiek. 30591

OBSZERNY słoneczny pokój z kuchnią (umeblowaną) lub z prawem użycia kuchni, poszukuje małżeństwo. Listowne zgłoszenia pod „Solidność” do Adm. Wiek. 30601.

PARCELE w dobrym miejscu na skład drewna poszukuje za czynszem wedle umowy. Listy do Adm. Wiek. pod „Skład”. 30589

„INFORMATOR” — Biuro Wileścieciol, Kopernika 22, telefon 446, poszukuje zaraz wynajmie mieszkanie 3-4 pokojowe — też umeblowane kawalerskie. 26509

POSZUKUJE 2-3 pokoje z kuchnią za rocznym czynszem z góry. Listy pod „Maria” do Adm. Wiek. 30531

PRZYJME panienkę inteligentną na mieszkanie. — Zgłoszenia ul. Królowej Jadwigi 27, I, na prawo. 9316

PANNA inteligentna i sz. do dwóch dorosłych dzieci zostanie zaraz przyjęta; Hilt, Kaźmierzowska 47. 2476

PRAKTYKANT poszukuje na sklep żelazny Pawlikowski, Rutowskiego 12. 30441

PRALNIA a la Paris — Pasz Hausmana 6, poszukuje zdolną batyściarkę. 30447

ZARZĄD dóbr Dzuryn koło Buczacza, poszukuje buchalterkę — obznajomioną z księgowością rolniczą. Posada natychmiast do objęcia. 30473

POSZUKUJE natychmiast Damskiego pomocnika fryzjerskiego lub fryzjerkę z ondulacją. ADOLF BANK, FRYZJER, Leona Sapielny 6. 30517

AGENCI, AGENTKI ZDOLNE dla sprzedaży obrazów zostaną przyjęci ZARAZ. Lwów, Bajki 27, — II. p., drzwi 8. 30480

GOSPODYNI — kucharka poszukiwana na wieś. Ul. Potockiego 50, I. piętro. 30507

PRZYJME 2 chłopców zaraz do praktyki. Lwów. — tapicer, Zimorowicza 6. — 30569

POSZUKIWANY słujący z trojga dzieci, mieszkanie, opał, światło i posada. Lwów, Piekarska 17. 29880

WYTWORNIA Sposywna „EUROP”, przyjmie zaraz intel. panienkę chwilowo w charakterze ekspedientki; wymagana bezwzględna sumienność, poprawne pismo, znajomość prowadzenia pojedynczej księgi wołów. W początkach kaucej koniecznie, ewentualnie dobre polecenie. Zgłoszenia osobiste między czwartą a piątą w sklepie przy ul. Żółkiewskiej 79 do dnia 22. b. m. 2490.

UCZCIWEGO INKASJEN. TA na Lwów i prowincję poszukuje reprezentacji firmy zagranicznej. Listy pod „Kaucja” do Adm. Wiek. 30621.

UCZNIA z ukończoną II. gimn. lub wydział. zaraz poszukuje Cukiernia Jan Wóhnot, ul. 3-go Maja 2. 30616

CHŁOPCA do terminu — przyjmie instalator wodociąg. ul. Gródecka 46, — I. piętro. 30509

PRZYJME manikurzystkę do nauki. Kantor, Bołmów Nr. 6. 30504.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Lwów oraz dokumenta osobiste Maksymiliana Stefana. 30325

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową i kartę mobilizacyjną na nazwisko Jakób Jotter, wydaną przez P. K. U. Lwów. 30318

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację, wystawioną przez Bank Cukrownictwa Lwów, na nazwisko Asama nowna Julia. 30602.

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości, — wydane we Wiedniu, — w marcu 1915 r. Major Bromberg. 30592.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Lwów oraz dokumenta osobiste Maksymiliana Stefana. 30325

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową i kartę mobilizacyjną na nazwisko Jakób Jotter, wydaną przez P. K. U. Lwów. 30318

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację, wystawioną przez Bank Cukrownictwa Lwów, na nazwisko Asama nowna Julia. 30602.

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości, — wydane we Wiedniu, — w marcu 1915 r. Major Bromberg. 30592.

MIESZKANIA-SKLEPY

WOLNE POSADY

15 ZŁ. NAGRODY — za oddanie zgubionej torebki, zgubionej w przebiegu z ul. Zyblikiewicza na Dzwonki. Zyblikiewicza 43, II. p. 30648

ZGUBIŁAM srebrną torebkę, przechodzącą wczoraj ulicami: Chorażczyzna, Akademicka i — Fredry. — Uczciwy znalazca raczy zwrócić za wysiłkiem wynagrodzeniem Wągliwica 2, parter, Memleowa. 30591

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę oficerską P. K. U. Lwów powiat, kartę mobilizacyjną i świadectwo dojrzałości. Piotr Falciszewski, Rudno, pow. Lwów. 30563

JADAC tramwajem dnia 18. b. m. między godziną 11—12 w południe, skradziono mi portfel z pieniędzmi i dokumentami. — Upraszam p. złodzieja — przynajmniej o zwrot dokumentów. Łyko Bronisław Sykstuska 35. 30599.

DUŻA suka zółta pół chart do odebrania. Marcina 16, u dozorczy. 30608.

MAŁZENSTWO

POLKA, szarmna, lat 27; wyjdzie zamąż za męczyznę na stanowisku. — Listy pod „Polka” Adm. Wiek. 30371

KTOŚ z pań w wieku średnim, nie biedna, pragnie wyjść zamąż za męczyznę stałego charakteru lubiącego życie domowe, dobrze sytuowanego ze stałym dochodem, niech napisze pod „Wzajemność” do Adm. Wiek. 30580.

CHODNIKI z odpadków odzieżowych w zabud. PŁÓTNO Sp. Akc. we Lwowie, ul. Gródecka 95, Telefon 12—83. Informacje darmo. 3061

ROZMAITE

MARKIZETA TUSOR, — opala na firanki: ceny fabryczne. WANK, plac Marjański 5, stoł. 2298

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenia — seksualna — leczy specjalista Dr. Frisach — Wąliwa 11. 30543

PERFUMY francuskie i wody kolonki kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Enis, Skarbowska 6 (obok kina Lew). 30545

B-CIA MICHOLEK — już otworzył piekarnię. Prosimy PT. kupców nadsłać nam nazwy rozwożenieli na próbę bułek zwykłych i luksusowych. 29500

AKUSZERKA Józefata nr. 3 parter, Deutschmann 29634

AKUSZERKA WAGNERO-WA przyjmuje panie na czas słabości. SOBIESKIEGO 30. parter. 28819

POSZUKUJE dziewczyny — 400 — 600 morgów. Adres: Adwokat Wołoszewicz, m. Włodzimierz na Wołyniu. 30478

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — WĄLIWA 27, parter — przy przez podwórko. 28818

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: — Artur Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 15—98. 30414

ELEKTRYCZNE aparaty reklamowe, transparenty, szyldy, litery świetlne na dachy i portale, zegary, przerywacze i automaty elektryczne do wywołania efektów świetlnych we wszystkich warunkach — poleca Orbis et Co. Lwów. 3401

AKUSZERKA Laskowska przyjmuje panie. Asnyka Nr. 3, drzwi 3, parter. — 29788

WYDZIERZAWIE enklernie we Lwowie lub na prowincji. Listy do Adm. Wiek. pod „Fachowiec”. 30528

NA DOGODNE SPŁATY Wykonujemy na miarę futra, switek, kurki, raglany, palta, ubrania, prześlanujemy, niemy, robimy z materiałów dostarczonych jakoteż własnych: ubrania kompletne, czysta wełna 150 zł., raglany 150 zł. według najnowszych żądań angielskich. Krzyskowski i Kluk we Lwowie, Pasaz Hansmana 1. 30641

POSZUKUJE firmy, która mogłaby dostarczyć „NA EKSPORT” najlepszej jakości RYDZÓW MARYNOWANYCH. Oferty z podaniem cen, proszę pisać pod D. Fedorowicz, 500 East-13 Street, New York City U. S. A. 2493

500 DOLARÓW pożyczę na podkład. Listy do Adm. Wiek. pod „Podkład”. 30642.

OBIADY obfito dworskie na maśle. Potockiego 40; parter lewy. 30624.

PODRABIAM pończochy od 1 zł., oraz przyjmuję zamówienia na nowe. Listy pod „Pracownia pończoch” do Adm. Wiek. 30608

z odpadków odzieżowych w zabud. PŁÓTNO Sp. Akc. we Lwowie, ul. Gródecka 95, Telefon 12—83. Informacje darmo. 3061

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, toczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. 30544

WEZME dziecko na wychowanie od zaraz. Trześliwa opieka. — Także przyjmie kobiety na mieszkanie do kuchni. Ulica Obertyńska Nr. 6, drzwi 6 30584

INSTYTUT Kosmetyczny „Eureka”, Boniarda 4 — modeluje, unowa nieczyści ości cery, opalenizny — 30677

POŻYCZKI 2500 zł. pozmknij; korzystne warunki i zabezpieczenie zupełnie nie. Listy pod „Pożyczka 2500” do Adm. Wiek. 30572

DO WYPOŻYCZENIA fortepian w dobrym stanie na dogodnych warunkach. Grossmann, Kościuszki 18; 30570

POSZUKUJE mleka dworskiego, pełnego od 300 do 500 litrów. Aleksander Górski, Lwów, ul. Bema 4. 30502

FRYZJERKA z zagranicą nauką wykonuje ondulacje, masaż twarzy i manicure po gr. 50. Kantor. Boimów 6. 30503

POSZUKUJE reprezentacji lub przyjmę na skład konsygnacyjny z działem spirytualia lub spożywczo ewentualnie spółka, mam lokal z magazynem w centrum i dwa pokoje na biuro. Listy pod „Współpraca” do Adm. Wiek. 30063.

UPNO-SPRZEDAZ

ZŁOTO, Srebro, Brylanty, kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl, ul. Sykstuska 23. 30623

SPRZEDAM tanie stół rozsuwany, kuchnię białą, baldę, Chorażczyzna 3; I. p. Podhalicz. 30626.

SPRZEDAM dobre pianino. Zacharzewicza Nr. 3; parter. lewy. 30612.

SPRZEDAJE się urządzenie sklepowe z dwoma rolekami. Mochnackiego 4; I. p. 30593

W KUTACH DO SPRZEDANIA dom 8 pokoi, — morg ogrodu, przy trakcie, w pięknym położeniu, odpowiednio na pensjonat, biuro lub pensjonat. — Informuje Ks. Stefanowicz Lwów, Czarnieckiego 26; 30081

SYPIALNIA mahoniowa wiedeńska prawie nowa do sprzedania. Wiadomość: Rynek 22, firma Markiewicz, sklep krawiecki. 30415

FIRANKI roboty ręcznej filcianej koronki, motywy najtaniej WANK, plac Marjański 5, w sieni. 2911

SPRZEDAM CZESCI — ewentualnie cały domek. Snopkowska 35, 1250 dolar. 30632

SYPIALNIE, jadalnie, — pokoje meble, salony, — słomiany, materace, story do okien, tapetowanie pokoi, dekorowanie mieszkań, wykonanie solidne, ceny niskie. Pracownia tapicerska Leon Matwilewski, Lwów, Chorażczyzna 27—29. 30115

DWA łóżka z wkładami, szafa na książki, kredens, stół, sprzedam. Rynek 9; drzwi 11. 29575

PIĘKNE parceli słoneczne przy ul. Potockiego do sprzedania, także i na raty. Wiadomość: Cegielnia Tow. Terenowego, ul. Grochowska lub Towarz. Terenowe pl. Marjański 10. I. p. 30820

DWA łóżka z wkładami, szafa na książki, kredens, stół, sprzedam. Rynek 9; drzwi 11. 29575

PIĘKNE parceli słoneczne przy ul. Potockiego do sprzedania, także i na raty. Wiadomość: Cegielnia Tow. Terenowego, ul. Grochowska lub Towarz. Terenowe pl. Marjański 10. I. p. 30820

DO SPRZEDANIA makieta polska, dywaniki Bohara, kilim Fedorowicza, — mebelki, zbroje, obrazy i inne rzeczy antyczne. — Ul. Lindego 10. I. piętro, na lewo. 29620.

FORTEPIAN lub pianino kupię prywatnie. Zyblikiewicza 16, I. p. drzwi 3; 30209

FORTEPIAN lub pianino kupię prywatnie. Zyblikiewicza 16, I. p. drzwi 3; 30209

PANIE!! Zbyteczne owłosienie usuwa RADYKALNIE „DEPIATORJUM” cena 12.50

KUPUJEMY każdą ilość jabłek kwaśnych marek-ladowych. Zimand i Hammer, Lwów, ul. Panielewska 23. 30476

FORTEPIANY, pianina — pierwszorzędnych fabryk — sprzedaje pod gwarancją, kupuje gotówką: Hanak, Pańska 21. I. piętro. Telefon 35—45. 29649

Z POWODU zwinięcia — MZYNA, motor i H. P. — oryginalny, w dobrym stanie, benzyną lub naftą poruszany zaraz do sprzedania, około 300 dol. — Blizka wiadomość Gustaw Fuchs, Ostaple, pow. Skali poczta Grzymalów. 30196

MASZYNE szwarską lewo ramianą okazynie sprzedaje firma „Pospiech”, — Lwów, Sapiehy 34. 30483

GABINET MĘSKI, SALON MAHONIOWY, SYPIALNIE WIEDEŃSKIE. DYWAN PERSKI i DYWAN SMYRNEŃSKI — prze a — okazynie **HALA AUKCYJNA** Lwów, ul. Akademicka 3 — Telef 3-54 3-635

PARCELE budowlane — tano na raty do nabycia przy drodze Lubiechskiej za torem kolejowym. — Wiadomość Dr. Moszwiecki, Boniarda 4. 30372

PERFUMY francuskie i wody kolonki kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Perfumeria Federa — Lwów, Sykstuska 7. 31137

Ja przekonac mogę każdego niedowiarka, iż niema lepszego nad „Prima Swiss Watsch” zegarka. Damski złoty na tasemce zł. 54— 1974 H. Gutermanna, Sykstuska 14.

DOM MUROWANY, 2 KORMKI, PIWNICA, WSZY STKO DACHOWKA KRYTE, Z OGRODEM w Dawidowia, 2 stacje od Lwo wa, stacja, poczta w miej scu, z powódni przesiedlenia do sprzedania. Cena 2.500 złotych. H. Tarnawska, Bohorodczany. 2486.

JAMNIKI angielskie, — czarne, szkoladowe, złote nowego wieku, premiiowane srebrnym medalem Tow. chowu psów rasowych, Warszawa, dyplomami honorowymi Tow. chowu drobiu Stanisławów ustre, zwinne, ułożone do jam, sprzedam amatorom, myśliwym. Listy do Adm. Wiek. pod WYSOKA RABA. 2486.

KOŁDRY ZIMOWE koce wełniane, materace, poduszki prześciera dla i sienniki — poleca najtaniej 30631 **Razimierz Skibiński** Lwów, ulica Kopernika 4 (tylko naprz. Szkowrona).

FORTEPIAN sławnej marki, najnowszel konstrukcji sprzedam. Prawdziwie kupujący nabejdzie korzystnie. Kopernika 36, parter, oficyny. Skleniarzski. 30459

STEYER mało używany — okazynie do sprzedania. Wiadomość: Kopernika 36; „Mozel”. 30386

SPRZEDAM tanie parceli budowlane blisko gościńca gródeckiego na Bogdanówce. Wiadomość ulica Bema 23, lewy parter. 20618

MZYNA motorowy blisko Lwo wa do sprzedania. — Listy pod „Dobra okolica” do Adm. Wiek. — 30246

TRZY parceli słoneczne — do sprzedania koło Sennatornia Czerw. Kraya. — Wiadomość: Lyczakowska 1. 3. sklep biawatny. 30606.

MAGAZYN Polsk. Czerwonego Krzyża sprzedaje — z wolnej ręki większą ilość makulatury, żelazwa, blachy, i t. p. Informacji udziela kancelaria Czerwonego Krzyża, ulica Bielowskiego 6, I. piętro. 30607.

GABINET MĘSKI, SALON MAHONIOWY, SYPIALNIE WIEDEŃSKIE. DYWAN PERSKI i DYWAN SMYRNEŃSKI — prze a — okazynie **HALA AUKCYJNA** Lwów, ul. Akademicka 3 — Telef 3-54 3-635

MZYNA nowy murowany, 7 statków koło Rudek, — sprzedaje Skomorowski, ul. Chorażczyzna 27, Telefon 16-22. 30631

FOLWARK 28 morgowy, — obok Lwo wa, kierunek Sambor, z budynkami i inwentarzem sprzedaje „Celeritas”, Lwów, Jagiellońska 17. 30494

Ja przekonac mogę każdego niedowiarka, iż niema lepszego nad „Prima Swiss Watsch” zegarka. Damski złoty na tasemce zł. 54— 1974 H. Gutermanna, Sykstuska 14.

WILLA, 7 pokoi z ogrodem, cała wolna, sprzedaje Skomorowski, Chorażczyzna 27, Telefon 1622. 30573

NAUKA

STUDENT III. roku filozofii przyjmie lekcje za wikt albo mieszkanie. — Listy pod „Student” Adm. Wiek. 30357

LEKCJE na Fortepianie i Cytrze Prof. M. Lipiński.

Metoda najnowsza — Cytry na nowszego systemu — Dwa miejsca bezpłatne na Cytrze dla dzieci — zniżki i bardzo zdolnych uczniów. — Wpis: od 10—12; 3—5. Plac Halc i 7 H. m. 2419

KLUB MASZYNISTÓW P. K. P. we Lwowie — ulica Gródecka 131, XVIII. brama, rozpoczyna kursa tańców modnych według najnowszych wzorów i tańców salonowych. Tańce prowadzi p. Stanisław Baranowski, pierwszorzędna siła fachowa. Wpisy codziennie od godz. 18—20 wieczór. 30095

AKADEMIK poszukuje — mieszkania za lekcje i owentualną dopłatą. Zgłoszenia pod F. M. Admin: Wiek. 30586

LEKCI z zakresu szkół średnich lub powszechnej poszukuje zdolny akademik Listy pod „Akademik” do Adm. Wiek. 30582.

STUDENT Uniwersytetu — poszukuje lekcji za obiad lub za stancję, względnie płatne. Listy pod „Obiady” do Adm. Wiek. 30567.

DYPLOMOWANA konserwatorystka b. uczennica prof. Melcera udziela lekcji muzyki. Dorosłym ułatwiona metoda: Jakuba Strzemię 14, lewy parter. 9390

NA KURS sztuki słownej — i szt. roboty ręcznych przyjmują. Zgłoszenia od 3—5, Krasickich Nr. 13 — Halina Karkowa. 30096

RUTYNOWANA anacy-oletka udziela lekcji gry na fortepianie pod dogodnymi warunkami. Zgłoszenia osobiste od 1 do 3 i listownie: Zimorowicza 3 I. piętro, drzwi szklane. 30354

KURSY: batiki artystyczne, sztuka słowna, roboty ręczne, artystyczne hafty, aplikacje, urządzają tylko dla inteligencji E. KORYTKOWA, ul. Lyczakowska 1. 3. II. p. Zgłoszenia codziennie — tylko popołudniu od 2—3. 29979

FRANCUSKIEGO i MUZYKI — udziela b. profesorka gimnazjum. Ceny przystępne. Św. Józefa 6; I. piętro. 30291.

STENOGRAFIJ WYUCZA listownie szybko, tanio. Redakcja Stenografa. Polskiego, Warszawa. Szkoła 12. Zapisuje wszelkie inwey prosiatw 2141

W PIERWSZORZĘDNEJ szkole tańców H. Bryndowej, ul. Butowskiego 23; II. p., gmach hr. Skarbka rozpoczyna się kurs tańców modnych — wedle najnowszych wzorów i tańców salonowych. — Tańce prowadzi prof. Robert Horst. Wpisy codziennie od godz. 5-tej. 30075

LEKCJE gry na SKRZYP CACH. — Stanisław Łukasiewicz, — Lyczakowska 84 A. 30071

ABSOLWENTKA państw. Seminarjum udziela lekcji lub przygotowuje w zakresie szkół powszechnych. Listy pod „Korepetycja” do Adm. Wiek. 30477.

„MATURA”, Lyczakowska 47. Kursa maturalnej i uzupełniającej — przyjmują dodatkowe wpisy na wazy stopie oddziały. NAUKA rozpoczęta. 30539

MATEMATYKI, przyrody fizyki, chemii (ogazany, matura) udziela profesor Antoniego 7, I. p. od 3—5. 30526

LEKCJE na Fortepianie i Cytrze Prof. M. Lipiński.

Metoda najnowsza — Cytry na nowszego systemu — Dwa miejsca bezpłatne na Cytrze dla dzieci — zniżki i bardzo zdolnych uczniów. — Wpis: od 10—12; 3—5. Plac Halc i 7 H. m. 2419

KLUB MASZYNISTÓW P. K. P. we Lwowie — ulica Gródecka 131, XVIII. brama, rozpoczyna kursa tańców modnych według najnowszych wzorów i tańców salonowych. Tańce prowadzi p. Stanisław Baranowski, pierwszorzędna siła fachowa. Wpisy codziennie od godz. 18—20 wieczór. 30095

STUDENT VIII. kl. poszukuje lekcji z zakresu niższego gimnazjum. Zgłoszenia listownie pod „Student VIII.” do Admin: Wiek. 30648

MALOWAĆ na jedwabiu (batki) wypukłem złotem, srebrem itd., wyuczam na wet nieumiejących rysować. Z prowincji w jednym dniu. Rysuje, powiększam, kombinuję wzory. Wykonuję abażury. — maluję szale, suknie, — obrazy, portrety, nawet z najmniejszej fotografii. Zyblikiewicza 49, II. p. — wprost. 30645

„EKSTERNISTA”, koncepcjonowane Kursa maturalne SZKOŁA EWANGELICKA, ul. Kochanowskiego, przyjmują DODATKOWO WPISY na kursy gimnazjalne CZTEROKLASOWE I SZESZCIOKLASOWE oraz SEMINARJALNE (ROWNIEŻ UZUPEŁNIENIE DLA ABITURIENTÓW GIMNAZJALNYCH). Ceny najwyżej niższej profesorskie zakładów państwowych. — Zgłoszenia od godz. 4—7: Oplata miesięczna 30 zł. 30591

Z dniem 1. IX. br. Magazyn, Antykwariat i Wypożyczalnia Nut M. H. RUBINA została przeniesiona z ulicy Krzywej 9 do frontowego lokalu przy ul. Batorego 26 i będą nadal prowadzone we wspólnym lokalu z „Antykwariatem Naukowym” księgarnia i antykwarnia, Inż. Józef Tuleja, pod dotychczasowym kierownictwem.

Książki i przybory szkolne

połączenie
najtaniej
Księgarnia S. Bogena
Lwów — Kazimierzowska 14 a



KAZDA PANI
dbająca o swą cerę powinna u-
żywać tylko Dr. Stenzla

BENIGNINE
idealnego kremu toaletowego,
który upiększa i wydelikatnia
cerę, usuwając wszelkie wady,
a zwłaszcza pieg. 2204
Do nabycia w aptek. i drogerij.
Skład główny

Apteka Marjacka Dr. Stenzla
Lwów, PL. MARJACKI 8. 2204

Dostawy dla Szpitali Państwowych.

Niniejszem ogłasza się przetarg ofertowy na dostawę:

A.) Dla Państwowego Szpitala powszechnego we Lwowie:

- 1) 200 ton ziemniaków zimowych
- 2) 20 „ kapusty głowistej
- 3) 20 „ jabłek zimowych
- 4) 10 buraków ćwikłowych.

B.) Dla Państwowego Zakładu dla umysłowo-
chorych w Kułparkowie:

- 400 ton ziemniaków zimowych.

Podane wyżej ilości mogą być zwiększone lub zmniejszone i mają być dostarczone do końca października br. w stanie zdrowym, w gatunku pierwszej jakości, przy załadunku i podczas transportu zabezpieczone przed zmoknięciem i zmarznięciem. Ziemniaki mają być dojrzałe, jadalne, wybierane, bez śmieci i ziemi, oraz zdane do przechowania przez zimę. Oferty na ziemniaki wybierane i ładowane w workach będą miały pierwszeństwo.

Oferty opiewające mają być wniesione wraz z próbkami najdalej do dnia 30 września br. dla obu Zakładów do Dyrekcji Szpitala lwowskiego, z podaniem cen loco stacji Lwów-Lyczaków, względnie Lwów-Dworzec główny.

Równocześnie z ofertą mają być złożone w kasach odnoszących Zakładów wadium, w wysokości 5 proc. kwoty oferowanej, w gotówce lub papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo papierne wraz z kuponami i talonami.

Dyrekcje powyższych Zakładów zastrzegają sobie wolny wybór oferenta bez względu na oferowaną cenę tak pojedynczych artykułów jak niemniej ewentualnie całej dostawy. 2451

OLIWIY i SMARY do MASZYN

POLECA NAJTANIEJ 2234

Ludwik HOSZOWSKI
Lwów, Akademicka 3. Telefon 659.

FUTRA

połączenie
Magazyn i pracownia
futer 2263

A. WRÓBEL
Lwów, Halicka 20 l. p.

PARASOLE od zł. 6-50

połączenie

30830

Dom Towarowy „BERGERA”

Lwów, plac Trybunalski 1.

ODDZIAŁ SAMOCHODOWY

firmy „PILOT” Ska z ogr. por.
we Lwowie, ulica Zielona 59
(dawny Pałac Sportowy) — Telefon 871

połączenie: wozowe warsztaty napaw, lakiernia i ta-
siernia, garaże, benzyna, smary, gumy, koła, bat-
ki, łożyska kulkowe, oraz samochody nowe i używane,
montaż i naprawa wszelkich motorów i maszyn
na prowincji. 30537



PALNIKI NAFTOWO-GAZOWE

nadające się do wszystkich
lamp naftowych. Czyste białe
światło przy małym zapotrze-
bowaniu na ty. 30636

OSKAR FASSLER

Lwów, ul. Sykstuska 29.
Przybory i siatki do wszelkich
systemów lamp naftowych.

HALLO! Telef. 1725 HALLO!

KTO chce o codziennych troskach zapom-
nieć niech spieszy po płyty grame-
fonowe krajowe i zagr. oraz gramofony z tubami
i bez **Malwina Rosenman**
Lwów, JAGIELLOŃSKA 17.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 2494



„OLLA” jedyna istnieją-
ca niedościgniona mar-
ka światowa, udowo-
dniona zupełną gwaran-
cją za każdą sztukę. Ce-
ny sprzedaży detalicz-
nej: Nr. 1202 dol.
am. 0 60, Nr. 1 03 1-
am. 1 204 1-0. 1919

PAŃSTWOWA FABRYKA PORCELANY SEVRES (FRANCJA)

urządza w dniach 17., 18. i 19. b. m.

WYSTAWĘ światowej sławy artysty-
cznych wyrobów porcelanowych, w Ban-
ku Hipotecznym we Lwowie, plac Ha-
licki 15, w godz. od 10—1 i od 4—5.

Wstęp wolny. 30568

Nowo utworzony Zakład
ZEGARMISTRZOWSKI A. Grünberg, Lwów Kopernika 7
wykonuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie precy-
zyjnie i tanio. Uwaga na Nr. domu Kopernika 7. 2230

Wyższa szkoła Handlu Zagr.

Akademia Eksportowa

we Lwowie, ul. Boularda 5,

kształci siły fachowe dla handlu zagranicznego i dla
służby konsularnej. — Nauka obejmuje 3 lata i trwa
od 1. października do końca czerwca.

Oplaty: Taksa wstępna 20 zł., czesne 300 zł. ro-
cznie, płatne w 2 ratach półrocznych. — Warunek
wstępu: matura szkoły średniej. 30585

WPISY od 1. do 5. października 1926.

Wykłady rozpoczynają się 18. października 1926.

JAN RZEWUCKI ma zaszczyt zawiadomić swą Kli-
jentelę, że z dniem 15. bm. otwiera własną
wytwórnię obuwia luksusowego i sportowego
przy ul. Romanowicza 10 (wchód od ul. Dulebianki,
boczna Mikołaja) Telef. 2—49, pod firmą

J. RZEWUCKI — A. KOZŁOWSKI.
0639

Ważne dla studentów! GOSPODA ROBOTNICZA

przy ul. Kotlarskiej 2 wyda **OBIADY**
z 3 dań po 80 gr. od 12—330, oraz śniadania
po bardzo niskich cenach od 7—10 przedp.
2493

KONC. KURSA HANDLOWE J. HIRSCHSPRUNGA Łyczakowska 54

przyjmują **dotadowe WPISY** na 1-roczy kurs
handlowy dla młodzieży i 5-ty miesięczny dla doro-
słych. — Stenografia i pisanie na maszynach. 30654

KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

„MONIUSZKO” Fortepianów i Pianin
ul. Zimorowicza 10
Telefon 35—54. 2131

FUTRA

wszelkie wykonuje solidnie,
tanie i punktualnie 2181
Pracownia futer

Karola Schürera, Senatorska 10,

75% taniej niż wszędzie 75%
Firanki, Kapy, Koronki, Motywa file i kloc-
kowe ręcz. roboty u firmy 3 627

C. FREILICH, Sykstuska 21.

MAGAZYN i PRACOWNIA

FUTER F. i J. LUBELSCY

Lwów, Rufowskiego 5, telef. 48-79

połączenie wszelkiego rodzaju **SKÓRY FUTRA**
męskie, damskie i t. d., uskutecznia przeróbki
według najnowszych fasonów. 24 8

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa” Lwów. Sokoła 4.

Wydawca: „Wiek Nowy” Spółka wydawnicza.